

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k 20, miesięcznie kop 40, za odnośzenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kancelarzu Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURIER WARSZAWSKI.

ROK PIĘCIEDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Człstwie wynosi rocznie rubla (z tem miesiące się opłata za przesyłkę rs. 1 kopiejek oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dzie: S. Cypryjama Męczennika.
Jutro: ŚS. Kosmy i Damiana.
Sobota: S. Wacława króla czeskiego.
Niedziela: S. Michała Archanioła.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 54
Zachód „ 5 „ 47

Długość dnia godzin 11 minut 53
Ubyło „ 4 „ 56

Poniedziałek: S. Hieronima Kapłana D. K.
Wtorek: S. R. miguśza Biskupa.
Środa: Aniołów Stróżów.
Czwartek: S. Kandyda M. Ludomira.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. I. Zabłockiej.

— W przyszłą niedzielę przypada doroczna uroczystość św. Michała Archanioła, którą kościół św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marii Panny, na Krakowskim-Przedmieściu obok skweru, obchodzić będzie odpustem zupełnym, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu. Pierwsze odpustowe Nieszpory odbędą się w sobotę, jako w wigilję uroczystości.

Senior bractwa św. Michała, przy tymże kościele istniejącego, zawiadamiając protektorów i członków tegoż bractwa o powyższem nabożeństwie odpustowym, donosi także, że w dniu 2 października, to jest w przyszłą środę, odprawione zostaną w teże świętych dni dwie uroczyste Wotywy, jedna o godzinie 9-tej, a druga o godzinie 10-tej zrana, po których skończeniu zaprasza na doroczną sesję obrachunkową.

— W przyszłą też niedzielę kościół św. Marcina przy ulicy Piwnej obchodzić będzie odpustem zupełnym odłożoną z ubiegłego poniedziałku uroczystość św. Tekli Panny i pierwszej męczenniczki za wiarę Chrystusa Pana.

Odpust ten poprzedzą w sobotę już pierwsze Nieszpory, a nazajutrz odbywać się będzie całodzienne uroczyste nabożeństwo, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak zrana w czasie Summy jak i po południu w czasie Nieszporów.

I w kościele powązkowskim odbywać się będzie w przyszłą niedzielę jako w ostatnią kończącego się miesiąca, odpustowe nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, począwszy od pierwszych Nieszporów, które odbędą się uroczystość pojutrze, w sobotę.

— W dniu onegdajszym JE. administrator archidiecezji warszawskiej JX. kanonik Antoni Sotkiewicz, dopełnił w asystencji miejscowego duchowieństwa i alumnów seminarjum, aktu poświęcenia, rozszerzonej i z gruntu wyrestaurowanej na nowo kaplicy w kościele parafialnym Narodzenia Najświętszej Panny na Lesznie.

Po dopełnieniu zaś tego obrzędu, JE. administrator odprawił w wspomnianej kaplicy solenną Wotywę z asystą.

Kaplica ta poprzednio szczupła i niedość jasna, dziś jest widną i dosyć obszerną.
Umieszczonym w niej został także nowy oltarz mieszczący statuę Matki Boskiej Bolesnej z dwoma obok aniołami, w połowie naturalnej wielkości.

— W rozkazach p. o. warszawskiego ober-policmajstra do policji wykonawczej za nr 252 i 253 między innymi zamieszczono: W skutku powtarzających się ciągle w ostatnich czasach zażaleń publiczności na zachwałę obejście się dorożkarzy, nie-

chęć jazdy z pasażerami i wymaganie większej od taksy zapłaty, zmuszony byłem odwołać się do publiczności, za pośrednictwem gazet miejscowych, z prośbą ażeby nie pozostawiała wyszczególnionych wyżej wykroczeń bez uwagi, lecz o każdym z takowych doreczala notatki naznaczonej na stojki strażnikom, z wyjaśnieniem winy i numeru dorożkarza, nazwiska skarżącego i miejsca jego zamieszkania; polecam zatem komisarzom cyrkulowym-zalecieć niższym stopniom policji, ażeby bezwarunkowa przyjmowali podobne zażalenia pisemne i zaraz po zejściu ze stojek oddawali takowe przez feldfeblów komisarzom swoich cyrkulów, celem powołania niezwłocznie winnych do odpowiedzialności sądowej; wyjaśnia im przytem komisarze, że niniejsze rozporządzenie nie zwalnia stopni policyjnych od przyjmowania i ustnych w tym względzie zażaleń i udzielania w zupełności pomocy prawnej. (Gaz. Polic.).

— Przez rozkaz w wydziale ministerstwa spraw wewnętrznych, z dnia 5-go września r. b.:

Uwolniony został ze służby na własne żądanie, z powodu nadwątłego zdrowia, młodszy cenzor z niższą placą warszawskiego komitetu cenzury, rada honorowy Wojewódzki (od 28 sierpnia 1878 roku). (Dz. W.).

— Izba skarbowa warszawska podaje do wiadomości, że stosownie do § 56 Najwyższej zatwierdzonej w dniu 10 (22) kwietnia 1851 r. ustawy o zaprowadzeniu probierni w Królestwie Polskiem, dla zapewnienia ścisłego wykonywania przepisów, zastrzeżonych tą ustawą, dopełniane będą przez wyznaczonych urzędników nadzwyczajne rewizje, tak w magazynach wyrobów złotych i srebrnych, jak i u wszystkich osób, trudniących się wyrobem i sprzedażą tych przedmiotów i tem samem obowiązanych do zapisania się w księgę probierską, prowadzoną przez probiernię warszawską; że w razie wykrycia przy tych rewizjach przedmiotów złotych i srebrnych, nieztrzymanych przepisanej rzeczoną ustawą próby, nie opatrzonych właściwym stemplem probierni, lub innych przeciwko pomienionej ustawie nadużyć.— winni pociągnięci będą do odpowiedzialności oznaczonej §§ 42—56 w tytule IX powyższej ustawy. —17897—

HUMPHRY DAVY.

— Q — W roku bieżącym przypada stuletnia rocznica urodzin jednego z najslawniejszych angielskich uczonych zeszłego wieku, wynalazcy lampy bezpieczeństwa Humphry Davy'ego.

Lampe ową, która narażone na tysiąc niebezpieczeństw życie górników od pewnych przynajmniej straszniejszych wypadków zabezpieczyła, bez wątpienia nazwać można epoką w dziejach górnictwa— i dla tego też wysoce humanitarnemu wynalazcy jej słusznie słów parę obecnie poświęcić należy.

Postać to sympatyczna i zasługująca na zaliczenie do ludzi przy pomocy *self-help* uzyskujących stanowisko w społeczeństwie i na polu wiedzy.

Humphry Davy, urodzony w roku 1778, w Penzance, w Kornwalis, odznaczał się od najmłodszych lat zdolnościami i z początku w szkołach znaczne robił postępy, lecz ze śmiercią ojca pozbawiony funduszu,

— Przepraszam, bo z mojej własnej głowy, a przeciwnie książd gwardjan od Reformatów nauczył cię robić orzechówkę...

— Mój drogi panie poborco — mówi obrażony doktor, zwracając się do wychudłego jegomości z białymi wąsami — proszę cię, byłeś przy tem, kiedyśmy z gwardjanem rozmawiali, i powiedz tak sumiennie, kto kogo uczył, on mnie, czy ja go?

Nim szanowny poborca mógł otworzyć usta zatrudnione jedzeniem, już i panna Hortensja, córka gospodarstwa, przystąpiła do mnie z talerzem, polecając mazurkę także swojego pomysłu, którego jeden kwadrant wzięty przez grzeczność ważył pewnie pół funta.

Wobec córki, widocznie faworytki, doktor ustąpił ze swoją nalewką, a zaczął chwalić mazurki Hortensji.

— No, co do tego, to jej koncept, daję słowo nono; nazwalismy je rączkami, i zobaczy pan, w całej Odolicy piekają te mazurki podług jej przepisu...

Zyteńniku, widząc z twej fizjonomji, że litujesz się nademną, przekonawszy się jak rodzina szanownego doktora wzięła mój żoładek za pola doświadczalne dla swoich wynalazków. Pod tym względem i ty i ja wolelibyśmy do śmierci zostać skrajnymi konserwatystami, ale cóż poradzimy przeciw uświęconej wiekami grzeczności towarzyskiej? Trzeba jeść i pić i chwalić — nie nie pomoże... Robiłem toż samo, i gdyby nie verdeczna gościnność, tryskająca z każdego spojrzenia i słowa szanownego gospodarza, gotów byłem podejrzewać, że jako lekarz inteligentny umyślnie truje swoich gości, aby następnie leczyć.

Po tem wszystkim podali wino, szczęściem, że już

wzięty został na naukę do aptekarza, który go używał do... roznoszenia lekarstw.

Zapoznawszy się z jednym z ówczesnych chemików, Watterem, i mając pod ręką dosć po temu materiału, zwrócił się Davy do chemji, nad którą tak usilnie pracował, że po niedługim już czasie był w stanie przedstawić prof. Beddoesowi w Bristolu, pierwszą swą pracę nad gazem w morzorstwach. Prof. Beddoes, który wówczas otwierał właśnie zakład pneumatyczny, wziął do siebie zdolnego samouczka—i odąd rozpoczyna się droga Davy'ego po coraz wyższych stopniach wiedzy i wziętości...

Towarzystwo królewskie w Londynie, którego został wkrótce członkiem, powierzało mu różne zaszczytne funkcje, oprócz tego poruczono mu wykłady chemji.

W r. 1807 nagrodzony medalem Napoleona przez instytut francuzki, wkrótce też mianowany został baronetem, a od roku 1820 począł pełnić zaszczytne obowiązki prezesa towarzystwa królewskiego w Londynie.

Zmarł w maju 1829 r. w Genewie, powracając do Anglii z Włoch, gdzie na cierpienia podkopujące starogane zdrowie próżno ulgi szukał.

Oprócz kilku lżejszych rzeczy dzieła jego główne są: „Chemical and philosophical researches, chiefly concerning nitrous oxid and its respiration“, „Elements of chemical philosophy“ i „Element of agricultural chemistry.“

Najważniejsze jego doświadczenia zyskane dla nauki są: odkrycie tlenu azotu, poznanie własności chloru i rozkład ziem za pomocą stosu galwanicznego; wpływ onych odkryć na ówczesną naukę chemji był potężny.

Niezmiernie dla praktyki ważnym wynalazkiem Davy'ego jest lampka bezpieczeństwa wynaleziona przezzeń nie przypadkowo, ale rozmyślnie po długich trudach, doświadczeniach i pracy.

Wiadomo zapewne czytelnikom, że w kopalniach często podczas łupania węgla wydobywa się ze szczelin gaz wodorowęglisty, który zmieszawszy się z powietrzem atmosferycznym, powoduje po zetknięciu się z ogniem eksplozję... Zjadł wiele strasznych wypadków zagrażających nie tylko bezpieczeństwu górników lecz i ogólnemu dobrobytowi.

Otóż środek zaradczy na podobne wypadki zamierzył wynaleźć dbały zarówno o życie ludzi jak i dobro powszechne Davy.

Pojmując, że zajęcia górników bez światła dającego powód do eksplozji obejść się nie mogą, postanowił nasz chemik wynaleźć taką przykrywę na lampę górnica, któraby przepuszczając światło i powietrze, jednocześnie nie dozwalała płomieniowi żadnej komu-

nie własnego pomysłu, chociaż własnej konserwacji, o którym całą historję kupna beczki na spółkę z panem prezesem rady powiatowej, następnie przywiezienia go przez Nowy Sącz, Limanowę i jeszcze jakieś miasto, potem dzielenia tej beczki i t. p. manipulacji, musiałem wysłuchać szczegółowego sprawozdania. Widząc, że co wypróżni się jedna butelka, stawiają drugą coraz lepszych przymiotów, odwołuję się do mojej towarzyszk, że czas nam jechać.

— i owszem, ja jestem gotowa — mówi dzwicznym głosikiem — niech tylko panowie skończą.

— Ba, myśmy dopiero zaczęli — rzecze gospodarz — a kiedy ja wymawiam się jak mogę, że mamy trzy mile drogi, że noc przyjdzie i trudno będzie z damą, jechać odkrytym wołantem, szanowny doktor na wszystko znajduje lekarstwo, zapewniając, że w jego dworku znajdzie się jeszcze nocleg dla tak drogocennych gości...

Nie wiem zkad się zrobiłem drogocennym dla pana gospodarza, bo dalibóg widzieliśmy się pierwszy raz w życiu, chyba że ciągałem dobrze węgryzna i śmiałem się serdecznie ze wszystkich konceptów jego.

Konie tymczasem stały przed oknami, spuściwszy melancholicznie głowy ku ziemi, a Ignacy dreptał tam i napowrót, chodząc koło wołanta i bił się rękami na krzyż, choć wcale mrozu na dworze nie było. Nareszcie wysuszywszy ostatnią, dobrze zakopconą butelkę, którą gospodarz dla takiego drogiego gościa jak ja wydobyl, po ucałowaniu się najserdeczniejszym kilka razy, ruszyliśmy w drogę

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA

PRZEZ

Autora „Kłopotów starego komentanta“.

(Dalszy ciąg — Patrz nr 214).

Jakkolwiek najwięcej się boję używania tych własnych pomysłów, jednak wychyłam ów szatańskiej mocy eliksyr, gdy pan gospodarz tylko parzy mi w oczy, i czeka niecierpliwie co ja też powiem.

— No jakże?

— Wyborna! — mówię — arey-wyborna!

— Jeżeli mi pan dobrodziej pięknie poprosisz — mówi, podsuwając mi talerz do jedzenia — to go nauce jak się orzechowa nalewka przyrządza.

I podczas tego, gdy sama pani kładzie mi na talerz masami różnego rodzaju wędliny, on bez prośzenia opowiada, jak to się biera w lipcu niedojrzałe orzechy włoskie z lupiną, jak się je moczy przez trzy miesiące w francuzkim spirytusie, jak potem zlewa się ostrożnie do butelek, jak się korkuje, przewraca, odwraca, a potem przez lat pięć trzyma w piwnicy, aby wódka zdatna była do picia.

— Proszę cię, Tadeuszu — odzywa się żona, podsuwając mi talerz z plackiem — dajno pokój panu... Proszę, niech pan będzie łaskaw spróbować tego ciasta z marchwiał, jest to mojego wynalazku...

— Nie słuchaj pan — przerywa obrażony gospodarz za lekceważenie jego pomysłu orzechowej nalewki — gdzie tam jej wynalazku, to niemiecka sztuka...

nikacji z zewnętrznymi gazami palnymi a nawet o obecności ostrzegają.

Sprawdzony przez pewnik, że gaz wodorowęglisty zapala się tylko w wysokiej temperaturze oraz ogólna zasada, iż metal rozpalony do białości ma znacznie mniejszą temperaturę niż płomień obudził w Davy'm pomysł nakrywy do lampy, któraby wewnątrz pałał się płomień w pewnych granicach utrzymać zdołała...

Cały szereg pracowitych, niekiedy nawet niebezpiecznych doświadczeń dowodnie przekonał Davy'ego, że na pokrywę podobną najdogodniej byłoby użyć sito druciane z otworami nie większymi aniżeli 1/10 cala średnicy.

Lampa szczelnie w podobny walec z gazy drucianej zamknięta, nie tylko broni od eksplozji, nie tylko ostrzega o bytności gazu palnego ale go nawet pochłania.

Górnicy z New-Castel lampę tę nazywają „darem niebios.“

W dziejach cywilizacji też „lampa bezpieczeństwa“ znajdzie obszerną kartkę...

Stuletnia rocznica urodzin sławnego wynalazcy lampy obchodzoną będzie solennie przez wiele instytucyj i towarzystw naukowych zagranicznych. Sądziłobyśmy, że i nasze instytucje cokolwiek w tym kierunku mogłyby zrobić...

NOWA SYNAGOGA W WARSZAWIE.

—L— W chwili w której pismo nasze znajduje się w rękach czytelników, na ulicy Tłomackiej odbywać się będzie uroczyste otwarcie nowego domu modlitwy postępowych żydów naszego miasta. Obchód ten jest uwiecznieniem wieloletnich trudów i niezmordowanej przez długie czasy działalności promotorów i wykonawców tej myśli.

Izraelici do roku 1841 posiadali tylko albo bóżnice talmudzystów, albo też zebrania w domach prywatnych, tak zwane Manian, dla tych którzy do rozwoju cywilizacji, idąc z duchem czasu, stosować się chcieli. W r. 1841 dopiero urządzono synagogę na ulicy Danielewiczowskiej, której pierwszym kaznodzieją był dr Goldschmidt. Pierwszym zawiązkiem funduszu potrzebnego dla założenia tej synagogi był dar Matiasa Rose- na, b. członka b. rady stanu, 7.500 rubli wynoszący, a dały w myśl zlecenia zmarłego ojca ofiarodawcy.

Kazano i nauczano w synagodze po niemiecku, co tem bardziej odpowiadało duchowi epoki, że wówczas jeszcze bardzo mało młodzieży i dzieci żydowskich kształciło się w szkołach w języku krajowym. Dopiero około r. 1857 dr Jastrow, następca dra Goldschmidta, język miejscowy na miejsce niemieckiego wprowadził.

Myśl też wybudowania nowej synagogi, wielkiej i wspaniałej świątyni, pierwszy raz powstała w głowie dra Jastrowa. Dr Ludwik Natanson, dzisiejszy prezes komitetu budowy synagogi a wówczas członek komitetu synagogi przy ulicy Danielewiczowskiej, jest najczynniejszym myśli tej promotorem, on ją pierwszy

w szatę urzędowego wniosku oblekł i szczęśliwie do skutku doprowadził.

Do r. 1862 działalność komitetu synagogi w tym kierunku napotykała ciągłe przeszkody, wpływy na ten cel były małe, trudność w wynalezieniu miejsca i uzyskaniu pozwolenia wielka, a gdy w r. 1862 rada miejska warszawska przychylną się okazała temu projektowi, niezależnie od woli komitetu przyczyny wszystko przerwały.

W roku dopiero 1869 przedsięwzięto przygotowania ku budowie synagogi, zakupiono plac i ogłoszono konkurs. Powiększyły się też fundusze ze znacznych składek, pożyczek hipotecznie zabezpieczonych, zapisów i legatów.

Oto ważniejsze wpływy:

do roku 1869 wpłynęło . . .	rs.	2,508 k. —
w latach 1869, 70 i 71 . . .	rs.	1,134 k. 90
w roku 1872	rs.	19,537 k. 81
„ 1873	rs.	24,873 k. 87
„ 1874	rs.	10,037 k. 86 1/2
„ 1875	rs.	8,067 k. —
„ 1875 z pożyczek hyp. . .	rs.	39,325 k. —
„ 1875 „	rs.	12,050 k. —
Razem	rs.	117,608 k. 45 1/2

Nie wliczono w to legatów i zapisów.

Mimo uwiecznienia na konkursie planów pp. Żochowskiego i Lemkego, mimo przyjęcia następnie planów p. Ankiewicza, ostatecznie polecono wygotowanie nowych planów budowniczemu Marconiemu Leandrowi, którego też praca ogólnie zyskała uznanie.

Według tego tedy planu na Tłomackim, na placach kupionych od pp. Simmlera i Chudzyńskiego, stanął gmach prawdziwie klasycznej struktury.

Zewnątrz ma on fronton trójkątny, po za którym widać małą kopułę, wznoszącą się nad przedsionkiem i lożą dla kobiet. W środku całej budowy na kwadratowym wzniesieniu, na którego rogach znajdują się cztery ołtarzyki, wznosi się wielka kopuła pokryta sztyrem, przyozdobiona dokoła i na złączeniach metalowymi ozdobami, u wierzchołka zamknięta złotą kulą i piorunochronem. Trzecia odpowiednia pierwszej mała kopuła, niewidzialna z frontu, wznosi się nad częścią synagogi zawierającą ołtarz. Po bokach widać pasaż do bocznych skrzydeł.

Wnętrze jeszcze bardziej uderza klasycznym stylem, po przebyciu bowiem obszernego przedsionka, wchodzi się do wielkiej sali, mającej od drzwi aż do ścian tylnych 5 łokci długości i szerokiej u dołu na 48 łokci. Sala ta, mająca w środku szeroką główną nawę i dwie mniejsze boczne, z boków rozdzielona jest na dwa piętra. Dolne całe przeznaczone jest dla mężczyzn, i ma cztery szeregi ławek dębowych, górne zaś miejsca zajmują damy.

Nawy rozdzielone są za pomocą szeregów kolumn, (po sześć), u dołu jońskich, u góry korynckich. Między kolumnami tak u dołu jak u góry, zawieszono są żyrandole w kształcie pajaków. Żyrandole te, jak również świeczniki w kolumnadzie chóru umieszczonego nad ołtarzem i żyrandole w loży nad westybulem w tymże samym stylu zbudowanej, są darem pp. Loewenbergów.

Dalej idzie część synagogi zawierająca ołtarz i ar-

kę. Część ta oddzielona balustradą muraowaną i ograniczona dwiema wielkimi kolumnami, wyłożonemi imitacją marmuru czarnego, jest półokrągłą i pod ozdobnym baldachimem na czarnych marmurowych kolumnach spoczywającym, zawiera arkę z drzewa cedrowego, będącą darem rodziny Natansonów, ołtarz dar p. Lewentala i kazalnice.

Ściany wyłożone imitacją marmuru czarnego i czerwonego i złote napisy w języku hebrajskim i polskim ze starego testamentu wyjęte, oraz piękny sufit, stanowią ozdoby tej części.

Nadmienić należy, że roboty przy budowie synagogi wykonali: murarskie pp. Rajkowski i Granzow, stolarskie Finkelstein, Zelt i Sawicki, kamieniarskie Gundelach, dekarskie Paul, cynkowe Roth, brzozy Łapiński, pozłotnicze Borawski, ślusarskie Mrówczyński i ciesielskie Martens.

NOTATKI Z PODRÓŻY.

IV.

Berlin, 22 września 1878.

Przyjazd do Berlina po dniach spędzonych w hałaśliwym Paryżu jest prawdziwym dla wędrowca wytchnieniem.

Paryż to spieniony i grzywiasty Ocean. Życie w nim płynie szumiącą kaskadą. Porywa on i unosi wędrowca w prąd uciech i wesołości bez granic. Widok tego mrowiska poruszającego się bez wytchnienia, bez spoczynku, hałas, turkot, gwar tysiąca języków, blask zewnętrzny — wszystko to oszołamia umysł wędrowca, niezdolnym go czyniąc do poważniejszej refleksji.

Berlin to ciche jezioro ze śmieszoną pretensją do naśladowania bystrej rzeczulki...

Dość tylko porównać życie bulwarowe Paryża w godzinach wieczornych, ów mieniący się tysiącem barw i światła kalejdoskop z mechanicznym poruszaniem się berlinezyków w centralnym punkcie stolicy, „Pod lipami“, aby mieć przybliżone wyobrażenie o charakterystyce obu miast walczących obecnie ze sobą o palmę wszechwładztwa.

Prawda że Paryż obecny jest w stanie niezwykle gorączkowym. Napływ cudzoziemców wzrasta z każdym dniem, zalewając wszystkie hotele i prywatne nawet domy, zamienione czasowo na przystanki podróży. Przez bulwary wieczorem przecisnąć się trudno.

Pomimo upadku waluty, warszawianie pokaznie tutaj występują.

Wystawa powszechna jest pokusą, której z trudnością oprzeć się można. Wiedeńska z r. 1873, pomimo blasku z jakim wystąpiła, blednie wobec ogromu paryskiej. Francuzi wysilili się aby okazać światu swoją żywotność. Polityczne namiętności przycichły na chwilę a wszystkie stronnictwa z wyjątkiem quartier St. Germain, chórem wysławiają doniosłość faktu wystawy, który dokazał, że utrata przewagi politycznej, dwóch prowincyj i pięciu miliardów nie mogły odjąć

DZIENNIK KOBIETY.

POWIEŚĆ

OKTAWJUSZA FEUILLETA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć nr 214.)

22 lipca.

Czy nie nadto przedwcześnie rozpaczalam? Zdaje mi się, że po tem przelotnym zawichrzeniu tak tajemniczym, wszystko tu stopniowo powraca do zwykłego porządku. Pan d'Eblis doznał z pewnością jakiejś przykrości bardzo dotkliwej, której wrażenie górowało w nim na razie nad wszelkiem innym uczuciem i nie łatwo dało się pokonać siłą woli. Ale potrafił w końcu otrząsnąć się z niego i odzyskał zwykłą pogodę umysłu. W rozmowach ze mną powrócił do dawnego przyjaznego zaufania, chociaż znajduję w nim teraz, gdy razem jesteśmy, odcień jakiś smutku i pewien brak swobody w obejściu, którego dawniej nie bywało. Posiada on jednak, pod tą swoją poważną powierzchownością, duży zasób wesołości, który Cesia umie w nim zbudzić szczególnie. To jej usposobienie zmienne a powabne, ten charakter trzpiotowaty a zarazem tak prawy, zajmuje go i zabawia niezmiernie; gani jej fantazje, ale także i lubi owe dziwaczne zachcianki, owe psoty jednocześnie wdzięczne i cudaczne, w których się ona lubuje.

Wczoraj zrana naprzykład postanowiła wypróbować swoją strzelbę, i także zręczność, w lasku przy-

tykającym do parku. Towarzyszyliśmy jej wszyscy; pan d'Eblis, jako wojskowy, miał sobie powierzony nadzór nad tą niebezpieczną wyprawą. Króliki biegały po lesie, jak myszy po strychu. Zbytętną jest tu prawie wzmianka, że Cesia nie zabiła ani jednego, ale że natomiast o mało nie okaleczyła panów de Valnesse, którzy śpiesznie wdrapywali się na drzewa, ilekroć zabierała się do strzelania.

Podczas tej wesołej powracaliśmy z owej bezwzględnej wycieczki, idąc wąską drożyną nad brzegiem lasu, Cesia zagnała na niej spostrzegła, stojący przed zagrodą pastwiska, dzban z gliny szarawej, taki jakich używają przy dojeniu krów.

— Patrzcieno państwo — zawołała — oto dzbanek jakiś przechadza się tam samopas!

Zawiedziona w swych nadziejach co do królików, powzięła natychmiast świetny pomysł odbicia się na tym nieszczęśliwym dzbanie; żywo tedy na cel go wzięwszy, spuściła kurek.

— Trafiałam! — zawołała zwycięzko.

Rzeczywiście dzbanek rozsypał się w kawałki, a na ziemię popłynęła biała struga mleka.

W tej samej chwili właścicielka jego, której nie spostrzegliśmy zrazu, gdyż zajęta była zamykaniem zagrody, ukazała się na drożynie. Była to mała dziesięcioletnia wieśniaczka, której płowe włosy pokrywał w części rodzaj czepczka. Na widok oplakanego losu swego dzbanka, biedaczka podniosła w górę ręce i opuściła je z wyrazem głębokiego przyciębnienia; potem, po chwili niemego osłupienia, rozplakała się, wyrzekając na swoje nieszczęście i mówiąc że ją pewnie matka wybije.

— Ale nie, nie; bądźże spokojna! — zawołała z żywością Cesia. — Zapłacę ci zaraz za twoją szkodę.

To mówiąc, podbiegła szybko ku dziewczynce i spostrzegłszy że na dnie dzbanka pozostało jeszcze dosyć mleka, rzekła:

— Jakże to wybornie wypadło! Mam właśnie okropne pragnienie.

Pochyliła się i podjąwszy z ziemi ostrożnie ową skorupę, pić z niej zaczęła z chciwością; potem zatrzymała się nieco dla odetchnięcia, i widząc że wszyscy na nią patrzą z podziwem, gdyż rzeczywiście uroczą była z tym kawałkiem dzbanka w rękę, uśmiechnęła się do nas powabnie.

— Prawdziwy obraz Greuz'a, wszak prawda? — rzekła.

Poczem znowu pić zaczęła. Gdy już pragnienie swe ugasiła, pozostawało jeszcze mleko w dzbanku.

— Kto go sobie zyczy? — zapytała.

Jeden z panów de Valnesse pochwyił z zapalem skorupę i przytknął do niej swe usta.

— Płaci się za to dwadzieścia franków — rzekła Cesia.

Młodzieniec dobył z kieszeni portmonetkę i dał jej złoty pieniądz. Kuzyn jego napił się także i tyleż zapłacił, na jej wezwanie.

— Teraz kolej na komendanta — rzekła Cesia do pana d'Eblis, patrzącego na to wszystko z wielkiem zdziwieniem.

— Dziękuję pani — odpowiedział — nie lubię mleka, ale oto moje dwadzieścia franków.

Cesia włożyła wtedy wszystkie trzy sztuki złota w rękę małej wieśniaczki.

— Masz! — rzekła — nie płacz już, moja kochanko — i rozgłośnie ucałowała oba jej policzki.

Poszliśmy dalej. Cesia wyglądała trochę markotną; uszedłszy kilka kroków, rzekła do pana d'Eblis:

wielkiemu narodowi przewagi w sferze przemysłu i sztuki.

Niezwykłą dla rodaków uroczystością był przyjazd Kraszewskiego do Paryża.

Wielki nasz pisarz, pomimo ogromu pracy i nadwątzonego zdrowia, dosyć ma jeszcze czasu aby podołać licznym odwiedzinom na jakie tu jest narażonym.

Kraszewski podstarzał się nieco i przygarbił, ale świeżość myśli i uczucie nie opuściły go na chwilę. Jego zaćma, dobre, współczujące wszystkimu co jest pięknem i wzniosłem, serce bije dla wszystkich z równą dobrocią. Dla każdego znajduje słów kilka zachęty, wszystko go zajmuje, z każdego objawu życia społecznego cieszy się i wyprowadza pomysły na przyszłość wnioski.

Sztuka jest jego ideałem, niedziw więc, że przed obrazami mistrzów naszych najdłużej się zatrzymuje. Obrazy Siemiradzkiego zachwyciły go; wyraził wszakże obawę, aby młody nasz mistrz nie wpadł z czasem w manierę Almy Tadema.

Zewnętrzna struktura wystawy nie zadowolniła Kraszewskiego. Znalazł ją zlepkiem rozmaitych stylów bez wybitnego charakteru. Pękaty fronton z dwiema u boku wieżyczkami strzelającymi w górę niewiadomo dla jakiego powodu, są według Kraszewskiego, ironją wspaniałego stylu.

Kraszewski wraca w tych dniach do swego zacisza w Dreźnie, gdzie dla chwilowego wypoczynku na nowo do malarstwa się zabierze.

Jeżeli życzenia mistrza spełnią się, w takim razie Warszawa w końcu tego roku ujrzy go w swoich murach. Obecny stan zdrowia Kraszewskiego wiele pozostawia do życzenia, ale jestto raczej skutkiem nadmiernej pracy, aniżeli upadku sił fizycznych.

Możemy podzielić się z wami wiadomością, że wkrótce wyjdzie dzieło Kraszewskiego o Niemczech, napisane w języku francuskim...

Wyjazd z Paryża w obecnych okolicznościach nie do najprzyjemniejszych wrażeń podróży należy.

O nieładzie, jaki tutaj przy ekspedjowaniu podróży i bagaży panuje, wyobrażenia nawet mieć nie można. Nie dosyć że o bilety dobijać się trzeba, ale trudno znaleźć posłańca, któryby pakunki przyjął i podwiózł do wagi. Skarżą się dzienniki na ów nieład, ale są to skargi bezowocne. Koleje żelazne i poczta ale w Francji należą do słabych stron administracji tego kraju.

Trzeba oddać Niemcom sprawiedliwość, że pod tym względem o wiele wyżej od Francuzów stanęli.

Parządek, ład i pośpiech, panujące tu na stacjach i embarkaderach, do wzorowych zaliczyć można. Sam proces podróży w wagonach jest już z siebie dość niezłym, należy zatem starać się o ile można zmniejszyć podróży niewygodę lokomocji.

Berlin zbyt mało przedstawia dla przyjezdnych z Paryża objawów godnych uwagi. Z tem wszystkim doroczna wystawa malarstwa przy Kupfergraben i obraz Makarta: „Katarzyna Cornaro w muzeum“, mają

— Czemuż pan nie chciałeś napić się po mnie?
— Miałem już zaszczyt powiedzieć to pani; nie lubię wcale mleka.

— Nie zmyślaj pan... to była znowu nauczka! Skoro ich będzie cały dziesiątek, zrobimy wtedy krzyżyk, wszak prawda? Zresztą, nie gniewam się o to; czuję że wiele korzystam w pańskim towarzystwie, panie komendancie... jeszcze trochę tej surowej karności, a będzie ze mnie istna doskonałość w nie wielkich rozmiarach!

Mieściło się w tym żarcie więcej prawdy niż może sama Cesia przypuszcza. Czuje ona szczególnie poważanie dla pana d'Eblis i bardzo na siebie uważa w jego obecności. Często zdaje się wzrokiem zasięgać jego zdania, gdy co robi lub mówi, i często wśród jakiego trzpiotowstwa zatrzymuje się, dostrzegłszy na jego twarzy najłżejszą oznakę niezadowolenia; słowem, uznaje w nim pana i słucha go, gryząc jednak cokolwiek narzucone sobie wędzidło. Koniec końców, ulega w dosyć wysokim stopniu—tak jak wszyscy zresztą, przewadze tej duszy hartownej ale łagodnej, tego umysłu niepospolitego choć cokolwiek może zbyt wyniosłego. Gdyby mogła stale korzystać z towarzystwa tego człowieka, byłoby jej ono z pewnością wielce zbawienne. On jeden na całym świecie i ja druga mamy tyle władzy nad nią. Ach! gdyby kiedy... gdyby kiedykolwiek ziszcilo się ono marzenie, którem się łudziłam, wtedy droga ta istota, nieustannie otoczona naszym wspólnym przywiązaniem, naszymi wspólnymi wpływami, stałaby się pewnie—jak to sama powiada—doskonałością—i to najmiłszą, jak być może doskonałością!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

przyciągającą siłę. Brandt, jak zazwyczaj ściąga ku sobie licznych widzów. Z trudnością wszakże wytłumaczyć można Niemcom, że końcówka nazwiska narodowości nie stanowi. Można się kończyć po niemiecku ale zaczynać i istnieć inaczej...

W operze Wagner ogłusza berlińczyków, ale trzeba być już bardzo uprzedzonym, aby nie przyznać że z owego buku trąb i kotłów bije jasny promień talentu i potęgi twórczej. Choć to muzyka przyszłości, jednakże i terazniejszość wiele rozkoszy znajduje w owych dźwiękach fanfarów i motywach oryginalnych i instrumentacji nad wyraz posępnej i kunsztownej.

Po *Hamlecie* Thomasa, słyszanym w operze paryskiej, usłyszeć *Latającego holendra* jest tem samym co z łagodnej i pięknej sonety przejść pod huk bębnow i trąb jakiegoś tryumfalnego marsza...

Ta różnorodność jednak bawi i nie jest bez pewnego uroku. Sztuka jak tęcza składa się z barw rozlicznych. Można jedną barwę nad inną przenosić, lecz całość kolorów stanowi to, co w sztuce jest najwyższem—harmonją.

Al. K.

TEATR.

—B— Debiut panny Czaki, poczynającej artystki sceny krakowskiej, odbył się w niezbyt przyjaznych dla niej warunkach. Wymagania repertuarowe zmusiły debiutantkę do wystąpienia w roli, nastęrczającej publiczności zabójcze porównania („Zbudziło się w niej serce“); niedyspozycja pana Rapackiego pozbawiła ją możności przeblagania poprzednio surowości sądów w roli mniejszej i odpowiedniejszej obecnemu stopniowi jej uzdolnienia; w skutek znów słabości pana Tatkiewicza, panna Czaki znalazła się na scenie z mniej wytrawnym artystą i nie mogła czuć tej spokojności, jaką daje sceniczne doświadczenie starszego w sztuce kolegi, wreszcie zbieg okoliczności równie nieszczęśliwy zdarzył, że w porządku widowiska wystąpienie debiutantki poprzedził śliczny obrazek „Kwiat z Tlemcenu“, który zostawił widzów pod wrażeniem mistrzowskiej gry panny Popiel, twórczyni roli „Zbudziło się w niej serce“.

Wszystko to razem wzięte nie mogło dodać odwagi; brakło jej też pannie Czaki, ale grała—w tem zapewne przeświadczeniu że nikt młodego dziewczęcia stawiającego na scenie pierwsze kroki nie posądzi o śmieszność chętkę rywalizacji z pierwszym naszego teatru talentem.

I rozsądniejsza publiczność nie posądzała, rozsądniejsza publiczność nie porównywała, od rozsądniejszej publiczności wyszły też pierwsze oznaki zachęty które były raczej pobłażliwym stwierdzeniem zdolności, aniżeli nagrodą za grę jeszcze surową i wiele pozostawiającą do życzenia.

Bo panna Czaki ma zdolności. Widać to w dykcji właściwie akcentowanej, w gestykulacji do dykcji zastosowanej, w udatnych próbach gry niemej, w staraniu utrzymania się cagle w sytuacji, które świadczą o dokładnem przejęciu się tą sytuacją.—wreszcie w ogarnięciu ogólnych przynajmniej cech przedstawianego charakteru. Przy tych warunkach panna Czaki może mieć przed sobą przyszłość jeżeli nie świetną, to przynajmniej pożyteczną, w której wspierając ją będzie młodość i ujmująca powierzchowność.

Ale pracować musi debiutantka usilnie i bez przerwy, nad wyrobieniem głosu nie nagiętego jeszcze do specjalności; nad wycieniowaniem dykcji, której dziś brakuje wszelkiej finezji, nad zdobyciem wdzięku w naiwności, bez którego ten fach, że się wyrażymy technicznym językiem, pozbawiony będzie poezji oddziaływającej na publiczność wtedy nawet, kiedy źródłem jej jest nie natura, lecz sztuka.

Koniecznem też będzie dla panny Czaki, patrzeć na dobre wzory—i gdy mowa o wczorajszym wystąpieniu, żałować przychodzi, że debiutantka nie miała sposobności przekonać się temi czasy w Warszawie jakie arcydzieło talent panny Popiel stworzył z roli Jadwigi, której narodzin w Galicji panna Czaki albo wcale nie pamięta, albo pamiętając—dziecinnych jeszcze wrażeń z korzyścią dla sztuki spożytkować nie jest w stanie.

Powetować to jednak można i trzeba—nie dla tego ażeby naśladować—ale żeby się uczyć.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Izba skarbową warszawska zawiadamia, że w wypełnieniu przepisów o probierni w Królestwie polskiem dokonane zostaną wkrótce rewizje w sklepach jubilerskich i złotniczych, oraz wszędzie wogóle, gdzie się dopełnia sprzedaż i wyrób srebra i złota; w razie znalezienia przedmiotów, nie trzymających właściwej próby, właściciele sklepów będą pociągani do odpowiedzialności.

— Wiadomo, że przy transporcie towarów koleją żelazną zdarzają się częste nadużycia osób prywatnych na niekorzyść dróg żelaznych, a mianowicie: towar należący do wyższej klasy taryfy podają za niższy lub też przy pomocy oficjalistów kolejowych starają się oznaczyć mniejszą aniżeli w rzeczywistości wagę i ilość towaru. Otóż, dla ukroczenia podobnych nadużyć, zamierzono wydać przepis, ażeby agenci dróg żelaznych, którzy odkryją podobne nadużycia, otrzymywali połowę kary, płaconej przez właścicieli towaru; kara pieniężna ma być też nakładana na oficjalistów pomagających w tych nadużyciach.

— Sprawa rolnictwa coraz bardziej zwraca uwagę w sferach administracyjnych. Obecnie znów podobno zamierzone zostało utworzenie specjalnego komitetu poświęconego sprawom rolnictwa, z charakterem przeważnie naukowym. Do komitetu oprócz przedstawicieli rządu należeć będą podobno członkowie towarzystw i instytucyj naukowych, a prócz tego komitet posiadać ma korespondentów w każdej gubernji.

— Bank polski na posiedzeniu w dniu wczorajszym obniżył stopę procentową od otwartych kredytów i zastawów na papiery publiczne. Odtąd od powyższych zaliczeń bank będzie liczył 5 1/2%. Pożądaniem byłoby także, aby Bank polski powiększył wysokość zaliczeń na papiery; norma bowiem obecnie obowiązuje, mianowicie dla listów zastawnych ziemskich 80%, listów miasta Warszawy 75%, listów miasta Łodzi 60%, listów likwidacyjnych i pożyczki wschodniej 70%. jest zbyt niską wobec dzisiejszych kursów, tem więcej, że nawet przepisy banku pozwalają aby zaliczenia powyższe do 3/10 kursu dochodziły. Bank polski, który tyle daje dowodów uwzględnienia potrzeb naszego handlu, zapewne i obecnie na powyższym przedmiocie zechce zwrócić swoją uwagę.

— Oto kilka urzędowych danych o stanie handlu w Warszawie w roku 1877. W roku tym wyjęto świadectw i patentów na prowadzenie handlu 18,855 za sumę rs. 261,824 k. 54, mniej o 958 sztuk aniżeli w roku 1876. Zmniejszenie to wszakże nie wpłynęło znacznie na obrót handlowy,—takowy bowiem w r. 1877 w porównaniu z 1876 zmniejszył się o rs. 5,761 k. 46. W Warszawie odbywa się jeden tylko doroczny jarmark Świętojański na wełnę trwający dni 5, w roku zaś zeszłym wyjednano przedłożenie jarmarku do dni 7. W czasie ostatniego jarmarku zważono wełny 44,236 pudów i 7 funt., remanent za 1876 stanowił 9,524 pud. i 14 funt., razem przeto było w sprzedaży 55,760 pud. 21 f. Cena w porównaniu z r. 1876 była w ogóle wyższą od 1 do 4-eh talarów na centnarze. W ciągu jarmarku sprzedano wełny około 35,000 pud. Były też w sprzedaży i barany, mianowicie z zagranicy 50, miejscowych 35, razem sztuk 85, w cenie od 25 do 250 rs.

— W Suchedniowie odbędzie się wkrótce licytacja na sprzedaż żelaza, surowca i wyrobów żelaznych ze wschodniego okręgu górniczego, oraz na podjęcie się różnych dostaw dla zarządu okręgu, a także na wzięcie w entrepryzę rybołówstwa na jednym z dobrze zarobionych stawów na ziemiach należących do okręgu.

— Na ostatniem posiedzeniu Tow. lekarskiego między innymi dr. Szokalski sekretarz tow. wniósł, ażeby na dom towarzystwa zaciągnąć w Tow. kred. miejskiem pożyczkę w celu spłacenia długów prywatnych; wniosek ten jednomyślnie przyjęto.

† (Art. nad.) Przed kilkunastu już dniami zmarł — o czem wspomiano we właściwym czasie w *Kurjerze* — s. p. Edward baron do Klopmann, b. naczelny inżynier miasta Warszawy.

Był to człowiek, wzmianka o życiu którego nie powinna być obojętną dla ogółu.

Urodzony ze starożytnej rodziny kurlandzkiej od dawna w kraju naszym osiadłej, s. p. Edward otrzymał specjalne wykształcenie w kraju i za granicą, wcześniej rozpoczął praktyczną działalność.

Początkowo pracował przy uszlachowieniu rzeki Kamienny, dalej przy regulacji Pilicy i Wisły—w końcu zaś budował bulwark kamienny nad Wisłą wiorstowej blisko długości; bulwark ten przetrwał bez naprawy lat pięćdziesiąt.

Od roku 1830 jako inżynier miasta dokonywał własnym nawet kosztem ciekawe próby, za jego też urzędowania zaprowadzono oświetlenie gazowe, a w końcu wypracował projekt zjazdu wprowadzony następnie w życie przez inżyniera Pancera.

S. p. był we właściwym czasie prezesem rady szpitala ewangelickiego, prezesem tegoż kolegium, oraz członkiem wielu instytucyj i towarzystw.

Dobroczytność jego była wielką — wyposażył on w ciągu życia 20 kobiet i 20 dzieci.

W testamentie, w którym między innymi wyjaśnia szlachetne swe na oświatę poglądy, poczynił s. p. Klopmann wiele zapisów.

Około 8000 rs. zapisał on na stypendja uniwersy-

teckie, w szkołach średnich i niższych, z tym warunkiem, ażeby szafunek funduszami należał do rodziny, następnie zaś do kolegium ewangelickiego. Rs. 2000 przeznaczony dla rekonwalescentów wychodzących ze szpitali obłąkanych. Rs. 500 zapisany na przytułek dla wychodzących ze szpitali. Rs. 2500 przeznaczony na budowę kaplicy przy kościele ewangelickim, z tym warunkiem, ażeby w razie niepobudowania jej w ciągu lat 25, fundusz obrócono na stypendja. Rs. 500 wkłócu zapisany na dokończenie budowy kościoła ewangelicko-reformowanego. Cześć pamięci szlachetnego męża!
J. Ch. Wr.

= Do Włocławka wyjechał na dni parę jeden z wydziałów kryminalnych sądu okręgowego warszawskiego, celem rozpatrywania tam spraw.

= *Przegląd Katolicki* podaje wiadomość o śmierci ks. Jana Patro, kanonika katedry lubelskiej, proboszcza parafii Świeciechów w dekanacie janowskim, oraz ks. Pawła Winnickiego, administratora parafii Jeziory-Sobienie w dekanacie garwolińskim. Pierwszy liczył 70 lat życia, a 47 kapłaństwa, drugi zaś życia lat 68, zaś kapłaństwa 45.

= Jutro wieczór piątkowy w Towarzystwie muzycznym, urządzony staraniem p. Wł. Wiślickiego.

= Królestwo wyprodukowało w rzeszłym 1,500,000 berkowców buraków.

= Z literatury.

* Ukazała się w handlu księgarskim „Koleśda dla gospodyń na rok 1879“ przez autorkę 365 obiadów.

* *Tygodnik ilustrowany* rozpoczął druk, nowej powieści Zacharjasiewicza „Tajemnica Stefanji“.

W piśmie tem jest również pomieszczony przekład dramatu Lomana „Jan Dacier“.

Przekładu dopełniła Seweryna Duchńska.

* W *Kłosach* znajdujemy początek oryginalnej nowelki J. K. S. „Dług i spleta“.

= Ukaże się podobno wkrótce ostatnia serja widoków Napoleona Ordy, w której zebrane będą widoki z poznańskiego.

= Piękna biblioteka po b. akademii duchownej w Warszawie, licząca kilkadziesiąt tysięcy tomów, jest obecnie katalogowana. Czynności tej dopełnia kilku tutejszych księży specjalnie delegowanych.

= Sprostować musimy wiadomość naszą o otwarciu szkoły pięcioklasowej żeńskiej w Pułtusk w ten mianowicie sposób, że nazwisko przełożonej szkoły nie jest, jak to mylnie podaliśmy, Domicella Zajazd, lecz Domicella Jaillard.

= Kobiety coraz bardziej garną się u nas do różnych gałęzi pracy. Temi dniami otworzony znów zostanie przez jedną z mieszkanek Warszawy zakład heljamiatury.

= W okolicach Warszawy plon buraków cukrowych zapowiada się bardzo pomyślnie. Oficjalisci cukrowni zwiędają już plantacje dla oznaczenia w przybliżeniu spodziewanego zbioru a tem samem dla przygotowania odpowiednich magazynów.

= Kościół św. Franciszka serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej w tym roku został na zewnątrz odnowiony—lecz fronton jego pominięto. Dziwna rzecz że kościół ten tylko z boków został odrestaurowany, nie tak jak inne kościoły, których frontowa elewacja głównie się przyozdabia. Wartoby o odnowieniu frontu pomyśleć, jak również i o tablicy pamiątkowej fundacji tego kościoła przez księcia Lubomirskiego, na której napis trudno przeczytać.

= Starożytna nasza archikatedra, bogata w tyle pamiątek i wspomnień, niezmiernie cierpi na sąsiedztwie okalającej ją, a brukiem kamiennym wyłożonej ulicy Dziekanji i Kanonji. Każdy przejazd dorożki lub wozu wstrząsa mury, a turkot zagłusza muzykę, śpiewy, nabożeństwo. Z tego powodu, tynki odpadają, mury się rysują, a przybytek modlitwy, hałas napełnia. Pożądanem by więc było, chociażby z tytułu, iż to gmach publiczny i godzien lepszego zachowania, wylania asfaltem ulicy okrażającej kościół, oraz zastąpienie asfaltem bruku na ulicy Jezuickiej.

= Sezon ogórkowy minął.

Z początkiem sezonu jesiennego w magazynach i szwalniach robota zaczyna się zwiększać...

= Znów dni parę jaśniejszych...

Stońce świeci.

= Gorsety wyrabiane w Warszawie zaczynają być w bardzo znacznych ilościach wysyłane do Cesarstwa; znajdują tam one chętny pokup.

= Taca ze... storubłówną.

Sprzedawane obecnie w sklepach tace podobne kosztują sztuka po rs. parę.

Na nieszczęście storubłówny na nich są tylko... malowane, choć ludzaco podobne do rzeczywistych papierów.

Na niektórych ze storubłówek dodano jeszcze dla większego efektu i złudzenia muchę...

= Pan X. jest młodzieńcem dosyć rozsądnym lecz roztargnionym, w skutek czego postępuje tak, jak gdyby miał... zajazka w głowie.

Pewnego razu panna Aniela, dla której serece jego płonęło ogniem uczucia, poprosiła go o zmianę książek, które abonowała w jednej z drugorzędnych czytelni warszawskich.

— Ale panie Edmundzie—rzekła — ja biorę książki pod przybranem nazwiskiem: „Żurawski“. Niechaj pan sobie zapisze.

— E, będę pamiętał... żuraw... ptak... — odrzekł pan Edmund.

Pan X. wszedł do czytelni i poprosił o zmianę książek.

— Nazwisko pańskie? — zapytano go.

Pan X. zamyslił się głęboko i zaczął szeptać z cicha:

— Słowik... Słowikowski... nie!... Szczygieł... Szczygielski... nie!...

Właściciel patrzył na niego z pewnego rodzaju przestrachem.

Nagle pan X. krzyczy uradowany:

— Wróblewski!...

Właściciel czytelni spogląda do listy abonentów i nie znajduje w niej podobnego nazwiska.

— Nie, panie, żaden pan Wróblewski nie abonuje u mnie książek...

Pan Edmund zmieszany wyszedł z czytelni.

Po upływie dziesięciu minut wpada zadyszany i potracając po drodze jednego z gości, krzyczy z całych sił:

— Wiem!... wiem... Żurawski... Żurawski!...

Właściciel i gość spojrzeli na pana X. ze zdumieniem.

Pierwszy odezwał się nawet:

— Panie! pan, jak *warjat*, potracą ludzi!...

Nazwa *warjata* była dla pana X. czułą struną.

Rozgniewany więc wielce zaskarżył właściciela czytelni do sędziego pokoju o obelgę; jako świadka przedstawił gościa, którego potracił wbiegając do czytelni.

Sędzia pokoju, wysłuchawszy opowiadania całego zdarzenia, uznał, że pan X. dał powód do tego, że go nazwano *warjatem* i oskarżonego od wszelkiej odpowiedzialności uwolnił.

= Wypadki.

* Onegdaj na stacji Praga drogi nadwiślańskiej, zwrotniczy przygnieciony lokomotywą, uległ złamaniu ręki i silnemu potłuczeniu.

Życiu jego zagraża niebezpieczeństwo.

* Nocy wczorajszej około godziny dwunastej wybuchł przy ulicy Miłej wazkiej pożar.

Płonęły składy fabryki tabaczej Weinberga w domu p. Jasińskiej nr 5.

Cztery warszawskie oddziały straży zostały zaalarmowane.

Pośpieszyły one na ratunek co prędzej.

Pomimo energicznego działania — trudno było w chwil parę opanować płomień.

W przeciagu godziny dopiero zdołano powstrzymać dalsze szerzenie się ognia, a o godzinie trzeciej po północy ledwo pożar został w zupełności stłumiony.

Skład liści tytoniowych spłonął do szczytu, a komórki piętrowe drewniane, przylegające doń, po części stały się pastwą płomieni...

W sąsiedniej posesji oficyna też jest cokolwiek uszkodzona.

Oddział z Nalewek pozostał przy ogniu aż do rana. Tytuń był zaasekurowany, spalone budynki również.

Straty są bardzo znaczne.

Przy gaszeniu płomieni żołnierz pierwszego oddziału straży Żurawski uległ oparzeniu szyi.

Odesłano go do szpitala.

* Robotnica, pracująca przy budowie domu na ulicy Niecałej, spadła z drugiego piętra.

Jest ona silnie pokaleczona.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— P. A. B. — Pochwalamy postanowienie poetki, która spodziewając się iż na jej głowę „niedługo potok cierpień *lunie* z góry“ wola na zakończenie swej „Godziny smutku“, „ja nie chcę umrzeć — bo mnie młodość wspiera.“ Bardzo słusznie. Ale właśnie dlatego że poetka wie jak nieprzyjemnym jest taki przysznie cierpienia, należy go oszczędzać innym i nie drażnić bliźnich falą wodnistych wierszy. Niech „Godzina smutku“ zostanie w tece autorki, a drugi wiersz w albumie Eugenji Ch. — przyjaciółka przedzej wybacz usterki przeciwko składni.

— Panu E. M. w *Krośniewicach*. — Można.

∞ W dniu 14 b. m. odbył się w Włocławku w kościele św. Witalisa obrzęd zaślubin p. Stanisława Reimana kupca z panną Zofją Trzcieniecką córką powszechnie szanowanego kupca z Aleksandrowa. Obrzędowi temu uczestniczyło liczne grono rodziny i przyjaciół, prosząc Boga o błogosławieństwo dla pary młodej. Szczęść im Boże i zsyłaj wszelkie laski na drogę ich żywota.
—17614—

Nekrologja.

† Za duszę ś. p. Jana Ostrowskiego, jako w czwartą rocznicę śmierci, odprawiona będzie żałobna msza św. w kościele na Powązkach dnia 27 b. m., to jest w piątek, o godzinie 8-ej rano, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych i znajomych.
—17904—

† W dniu 27 b. m., w piątek, o godzinie 10-tej zrana, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miódowej żałobne nabożeństwo za spókoj ś. p. Zuzanny Janowskiej, na które wdzięczny mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.
—17546—

† Dnia 27 września r. b., to jest w piątek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Antoniny z Kroniszów *Tingle*, odprawionem zostanie za spókoj jej duszy o godzinie 10-tej zrana, w kościele powązkowskim, nabożeństwo żałobne, po którym zaraz nastąpi poświęcenie grobu. Na obrzędy powyższe pozostały mąż wraz z osieroczonemi nieletniemi dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.
—17852—

† W dniu 28 b. m., w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-tej zrana, jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Franciszka Rossier, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które w nieobecności żony i syna, rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych.

† W sobotę, dnia 28 września, w kościele powązkowskim o godzinie 9-tej rano, odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Adama Marjana *Dziedzickiego*, oraz przeniesienie zwłok i poświęcenie grobu, na które stroskani rodzice i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych.
—17881—

† W dniu 28, to jest w sobotę, o godzinie 10-tej zrana, jako w wigilję imienia ś. p. Michała *Biruntowicza*, doktora, odbędzie się w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej wotywa, na którą pozostała żona zaprasza.

† S. p. Leokadja z Koehów *Burzyńska*, wdowa po urzędniku, zmarła dnia 25 września r. b. Pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok, odbędzie się mające w kościele św. Jana w dniu 27 września, to jest w piątek, o godzinie 4-tej po południu, na ementarz powązkowski.
—17911—

† Ś. p. Teresa z Weinertów *Reh*, wdowa po b. majstrze stolarskim, zakończyła doczesne życie dnia 26 września r. b., przeżywszy lat 82. Pograżeni w smutku syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na eksportację zwłok w dniu 27 b. m. i r., to jest w piątek, o godzinie 4-jej po południu z kaplicy ewangelicko-ąugsburskiej przy ulicy Mylnej na ementarz tegoż wyznania, odbędzie się mające.

† W dniu 25 b. m. zakończył życie Adam Bolesław *Garlicki*, w dwudziestym roku życia. Pozostały ojciec zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbędzie się mające w dniu 28 b. m. w kościele św. Krzyża o godzinie 11-tej zrana i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie 4-tej po południu z górnego kościoła na Powązki.
—17942—

† Ś. p. Adaś *Staniszewski*, synek naczelnika archiwum b. komisji sprawiedliwości, przeżywszy lat 5 i miesiące 5, przedniósł się do wieczności. W smutku pozostali rodzice wraz z rodzeństwem zapraszają (krewnych, przyjaciół i znajomych) na wyprowadzenie zwłok w dniu 27 września r. b. o godzinie 3-jej po południu z kościoła Panny Marji na Nowem-Mieście, na ementarz powązkowski.
—17919—

† W dniu 7 b. m. w mieście Częstochowie zakończyła życie Marja z Przespolewskich *Wulkańska*, w wieku lat 100, wdowa po nadleśnym Karolu *Wulkańskim*. — Spókoj jej duszy!
—17909—

† Pozostała żona wraz z bratem zmarłego ś. p. Aleksandra *Wejdo*, składają serdeczne podziękowanie wszystkim przyjaciółom i kolegom, którzy raczyli tak licznie się zebrać dla oddania ostatniej przysługi zmarłemu, także i Jks. Dziennikowskiemu za wypowiedzenie tak rzewnie nad grobem ostatnie słów pociechy, a także i wam szanowna młodzieży, którzy na swych ramionach najdroższe zwłoki sereu mojemu do grobu nieśli; wszystkim niech Bóg stokrotnie wynagrodzi i serdeczne Bóg zapłać. *Natalja Wejdo i Karol Wejdo*.
—17936—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× Paryż 24-go września.—Onegdaj zakończyły się posiedzenia kongresu własności artystycznej.

× Paryż 24-go września.—Prezydent Rzeczypospolitej i jego małżonka księżna Magenta ofiarowali 5,000 franków dla rodzin ofiar epidemji.

× Paryż 24-go września.—Z okazji wystawy powszechnej otwarto wielki konkurs międzynarodowy poczy i prozy; termin zamknięcia oznaczono na dzień 31 października r. b.

× Paryż 24-go września.—Offenbach uszczężył świeżo nową operetkę: „Madame Povart“, która tu wkrótce będzie przedstawiona.

× Paryż 24-go września.—Przypuszczalny deficyt wystawy powszechnej wyniesie 11,300,000 fr.

× **Rzym** 24-go września. — Przyszły konsystorz zbiera się w lutym 1879. jako w rocznicę zajęcia stolicy apostolskiej przez Leona XIII.

× **Lipsk** 24-go września. — Przedstawiono tu z wielkiem powodzeniem operę Wagnera „Siegfried.“ Wykonawcy po każdej akcji wywoływani byli kilkakrotnie. Dekoracje odznaczają się szczególną pięknością.

× **Florencja** 24-go września. — We florenckich galerjach wykryto znaczne braki. Rząd zawiesił w czynnościach cały personel służbowy i mianował profesora Pigorini'ego specjalnym komisarzem do prowadzenia śledztwa.

× **Tryjest** 24-go września. — Na statku „Jeremia Simonson.“ który przywiózł petroleum z Filadelfji, wybuchł onegdaj w południe pożar. Przy panującym podówczas gwałtownym bora ogarnął ogień wkrótce cały okręt, nie pozwalając myśleć o ratunku.

× **Madryt** 24-go września. — Trąd wystąpił nagminnie w wioskach Pareent, Pedreguer i kilku innych miejscowościach prowincji Alicante. Władze zamierzają otworzyć specjalny lazaret.

× **Milan** 24-go września. — Przebywa tu don Carlos, który ma stać przed sądem w charakterze świadka w sprawie wytoczonej przez tegoż generałowi Boët.

Przegląd polityczny

Wiadomość o zelżywym niedopuszczeniu poselstwa angielskiego w granice Afganistanu wywołała w prasie londyńskiej jednomyślne niemal wyrazy oburzenia i wojenne pochopy. Przódkuje innym zwykle po kupiecku spokojny *Times*. Dziennik ten nie wątpi, iż zatrzymanie poselstwa w Almusdzidzie nastąpiło z rozkazu emira Szir-Alego; postępek ten nazywa „grubą zniewagą“ dla Anglii i przepowiada „ciężkie następstwa“ tak zuchwałego kroku. Według *Timesa*, z postępkem Afganistanu względem Anglii z zupełną pewnością wnosić należy, iż przymierze między emirem a Rossją już stało się. Pod tym jednak względem inne dzienniki nie zgadzają się z organem City, i przymierze uważają jedynie za przypuszczalne. Depesze zaś z Petersburga do pism niemieckich nazywają wniosek *Timesa* „przypuszczeniem arbitralnym“, i oświadczają: „Nie danó tu najmniejszego powodu do takich przypuszczeń i wywodów; Rossja w tej chwili ma przed sobą rzeczy pilniejsze, aniżeli zaprzatanie się polityką Afganistanu.“

Pomimo tych zapewnień, podejrzliwy świat polityczny angielski, biorący zresztą z siebie miarę przygotowania niespodzianek, mocno być musi zamieszony. Nie licząc obrazy, której wielkiemu państwu nie przystoi chować do kieszeni, nie licząc nawet obawy, że z poza postępków emira wynurzyć się mogą zamysły Rossji na Indje, aż nadto rzeczywista wartość uroku potęgi angielskiej nie pozwala puścić płazem zniewagi. Parękroć setki tysięcy anglików czarem tego uroku trzymają pod swą władzą przeszło dwieście milionów indjan, tak, że tych ostatnich po tysiącu wypadła na jednego Anglika. Cóż gdyby urok miał zgasnąć?

Jakoż *Daily Telegraph* donosi, iż gwałcąc święty zwyczaj próżnowania i polowania w jesiennych miesiącach na wsi, ministrowie niezwłocznie zjadą się do Londynu na radę nad sprawą afganistańską. Mniej od innych krewki *Times*, uznając potrzebę albo uroczystego zadośćuczynienia, albo wojny, radzi jednak działania wojenne odroczyć do wiosny, gdyż mogące czekać, godzi się dać Szir-Alemu czas do namysłu i zmiana usposobienia. Inne dzienniki okazują się mniej pochopnymi do zwłoki; owszem nie zważając na 13,000 mil kwadratowych obszaru Afganistanu i 4,000,000 jego wojowniczej ludności, domagają się „prędkiego ukarania“ emira.

Niektóre dzienniki indyjskie, jak widzimy z depesz, stawiają podobnie wstecz do wyboru: albo zaproszenie Anglii przez Szir-Alego, albo zbrojne zajęcie Afganistanu. Telegram *Standarda* z Simli, rezydencji wice-króla Indji, powiada, że po radzie nadzwyczajnej odbytej pod prezydencją wice-króla, dowódcy wojsk pogranicznych zaraz wyjechał do Peszawaru z rozkazem zgromadzenia wielkich sił zbrojnych nad granicą posiadłości emira. Telegram dodaje, że 12,000 ludzi już zgromadzono i że nowe, pomnożone wydanie wyprawy abissyńskiej nastąpić nie omieszka.

Dzienniki stałego ładu Europy zaprzatają się już pytaniem: czy wojna ograniczy się do pojedynku między Afganistanem a W. Brytanią, czy też będzie wciągnięta do niej Rossja? a w tym ostatnim wypadku, czy walka toczyć się będzie tylko w Azji, czy też jej zagwie przerzucone będą i na Europę? Stara *Presse* wiedeńska przepowiada możność wojny z Rossją i możność przeniesienia jej do Europy. „Rossja — powiada — widocznie szukała w Kabulu odwetu za rozdarcie traktatu san-stefanowskiego, i odwet ów znalazła. Konwencja z emirem Afganistanu jest odpowiedzialną na konwencję angielską z sułtanem. Persja i Afganistan miały stanowić pas neutralny między dwoma mocarstwami europejskimi w Azji; dziś tego nie ma. Od większej lub mniejszej jawności w opiekowaniu się emirem przez Rosję zależeć będzie, czy działania nieprzyjacielskie zamkną się w granicach

Azji, czy rozleją się także na Europę. W każdym razie konwencja angielsko-turecka przychodzi do praktycznego zastosowania. Protektorat angielski musi być czynny nie tylko w Azji Mniejszej, ale nad całym islamizmem w trzech częściach świata.“

Dzienniki prywatne wiedeńskie zapędzają się jeszcze dalej. Tak np. *Börs.-Cour.* powiada, że wojna między Anglią a Rossją jest w tej chwili równie bliska jak po ogłoszeniu traktatu san-stefanowskiego. Snując tak dalej przypuszczenia, mniema, że może zająć wypadek zwalenia traktatu berlińskiego, wznowienia wojny na półwyspie Bałkańskim i wmięszania się innych mocarstw do walki. Niemcy podług tego dziennika jedynym państwem, które w razie wojny w Europie będzie mogło albo do końca, albo przynajmniej najdłuższej zachować neutralność. Dzienniki jednak półurzędowe berlińskie nie latają tak górnio, chociaż nie ukrywają, że znieważenie poselstwa angielskiego przez wysłańców Szir-Alego jest ważnym i niebezpiecznym wypadkiem. Sam zresztą *Börs. Cour.* po namyśle, w numerze wieczornym z 24-go, wykazuje nieprawdopodobieństwo rychłej wojny między Anglią a Rossją.

Na wyborach z kurji wielkich właścicieli w Czechach znów zwyciężyli Niemcy centraliści; tym sposobem większość sejmu prazkiego po dawnemu będzie niemiecka. Pomimo tego dzienniki wiedeńskie zapewniają, że czesi tym razem postanowili zasiadać w sejmie.

Telegramy prywatne.

Berlin 25-go. — Komisja sejmowa z wielokrotnymi poprawkami przyjęła § 16, dotyczący wydalania wicherzycieli i cofania koncesyj; § 17 według redakcji Laskera, mocą której postępowanie co do cofania koncesyj następuje zgodnie z krajowymi przepisami prawa o przewidzianem w ordynacji zajęć przemysłowych odebraniu koncesyj; § 18 dotyczący osób wykraczających przeciw § 16 przyjęty bez dyskusji. Drugie odczytanie prawa o socjalistach w sejmie, przy którym i Bismarck głos zabierze, nastąpi mniej więcej 7 października.

Rzym 25-go. — Pogłoska o zebraniu się 500 garibaldecków pod Udine jest bajką.

Paryż 25-go. — Dupanloup przygotowuje ostry list przeciwko Gambecie.

Peszt 25-go. — Donoszą, że wstrzymanie rekonstrukcji austriackiego gabinetu jest w związku z zamierzonym wejściem Czechów do sejmu.

Berlin 25-go. — Książę Bismarck oświadczył p. v. Benningsen, iż znowu rozwiąże sejm jeżeli zasadnicze zmiany komisji w sprawie socjalistów przez sejm przyjęte będą.

Układy co do przejęcia rumuńskich kolei przez rząd rumuński postąpiły znacznie w ostatnich dniach. Częściowa amnestja ze strony cesarza jest oczekiwana, przy objęciu przez tegoż steru rządu.

Londyn 25-go. — Nieprzyjazne wystąpienie emira było przewidywane i przedsięwzięto już na ten cel odpowiednie przygotowania. Wicekról indyjski odebrał był instrukcje, w których atoli niema mowy o natychmiastowym wkroczeniu wojsk do Afganistanu. Całą sprawą kierować będą nie z Simli, lecz z Londynu. Na granicy Afganistanu nastąpi koncentracja znacznych sił wojennych. Generał Roberts przywiózł z sobą tajne instrukcje z Simli do Peszawaru. Najpierw Salisbury spyta rząd rosyjski o cel misji rosyjskiej do Kabulu. Wszystkie gazety uważają wojnę za nieuniknioną, tylko *Times* ma jeszcze nadzieję, że się jej uniknie. Nawet *Daily News* uważają wojnę za konieczną, jeśli Anglija nie ma stracić zupełnie w Azji swego wpływu.

Bruksella 25-go. — Zaprzeczono wiadomości o mniemanem wymordowaniu podróżników belgijskich w Afryce. Rząd odebrał od nich listy z późniejszej daty od listu gazety *Précurseur*, która tę wieść rozpuściła.

Paryż 25-go. — Rząd angielski zamierza rozesłać do mocarstw poręczających notę okólnikową, zalecającą wspólne środki dla przeprowadzenia traktatu berlińskiego.

W tym celu jednak posłowie angielscy postarają się pierwiej zbadać usposobienie rządów pojedynczych mocarstw.

Instalacja nowomianowanego biskupa marsylskiego wywołuje trudności. Biskup domaga się uroczystego przyjęcia. Rząd obawia się zbiegowisk i pragnie uniknięcia uroczystości.

Peszt 25-go. — Opozycja przygotowuje się do nadzwyczaj ostrej dyskusji nad adresem w sejmie, która by przeszkodziła rozbirowi wszystkich innych projektów do praw.

Konstantynopol 25-go. — Konsulowie przebywający w Skodarze (Skutari) zawiadomili telegraficznie odpowiednich posłów tutaj o nadzwyczajnym wzburzeniu panującym w Albanji i wyrazili obawę, że nawet ich osób bezpieczeństwo jest zagrożonem. Posło-

wie odbyli między sobą naradę, w jaki sposób wstać się do Porty. Prawdopodobnie wystąpią identycznie.

S Z A R A D A.

To nie środek pierwsze trzecie,
Drugie trzecie w wodzie znajdziesz;
Kto się na całe wykieruje,
Zapewne nie spaceruje.

(Znaczenie zeszej szarady: Lornety).

— **Doktor Szyszło** powrócił do Warszawy.

— **Dr Kohn** wrócił z zagranicy do Warszawy.
—17923—1—3—

— **W Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet** (plac Zielony nr 10) otworzyły się wakanse na naukę: „Kwiatów“, „Introligatorstwa“, „Rękawiczek“, „Kroju Bielizny“ i „Szewstwa“ — zapisywać się można codziennie.
—17896—1—6—

— **Poradę lekarską dla niezamężnych chorych, na tych samych warunkach co Lecznice**, udziela codziennie od godziny 6-tej do 7-mej wieczorem w mieszkaniu swoim **dr Kadler**. Bilety wejścia po kop. 25 nabywać można u służącego na miejscu, Krakowskie Przedmieście nr 36, wprost Saskiego placu. Nadmieniam się przytem, że niezamężni chorzy, oprócz tańszych lekarstw, mają zapewnioną troskliwą pomoc felfczera i akuszerki, pod możliwie korzystnymi warunkami, w razie zaś gdy kuracja wymagać będzie użycia kąpieli, takowe za połowę ceny będą im udzielane w jednym z tutejszych pierwszorzędnych zakładów kąpielowych.

Godziny przyjęcia dla innych chorych: zrana od 10-tej, po południu od 4-tej do 6-tej. W tych godzinach przyjmuje się również chorych do instytutu. Opłata za kurację w instytucie, wraz z mieszkaniem, jedzeniem, opałem, usługą, światłem, lekarstwami, kąpielami i t. p. wynosi na dobę od rs. 3 do rs. 5.
22—0—4208

— **Biuro ubezpieczeń** Mikołaja Rotwanda przeniesione na ulicę Żabią nr 7 do domu W-go Janasza.
—17851—1—1—

— **Aleksander Scheller**, dentysta, powrócił do Warszawy.
—17883—1—3—

— **Maksymilian Studencki, adwokat przysięgły z Petersburga**, przyjmuje klientów do 11-tej godziny rano. Orla 7, w bramie na dole.
—17295—3—3—

— **Konsultacja dentystyczna** otwarta codziennie od 9 rano do 6 po południu. Cena wejścia z wyrwaniem zębów lub konsultacją kop. 25. Plombowanie po rs. 1. **Zęby sztuczne** po rs. 2. Ulicą róg Długiej i Bielańskiej nr. 43. 13345—23—0

— Pani **Aniela Olechanowska**, właścicielka magazynu mód, w domu nr 47 przy ulicy Nowy-Swiat, powróciła z zagranicy, zaopatrzony zakład swój w znaczny dobór **największych modeli kapeluszy**, oraz wszelkie **nowości i towar**, na porę jesienną i zimową.
—17304— S—3—

— **Władysław Kruszcwski**, właściciel magazynu mód i nowości przy ulicy Miodowej nr 3, w pałacu W-go Grabowskiego, powrócił z Paryża.
2—3 —17385—

— Właściciel fabryki powozów **Józef Reutel** powróciwszy z Paryża, zaopatrzył swą fabrykę w znaczne zapasy najnowszych modeli i materiałów.
—17907—

Droga żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za miesiąc sierpień 1878 r.
1) Za przewóz 60,283 osób rs. 77,122 k. 88 1/2.
2) „ „ 1,551,743 pud. tow. „ 133,506 „ 53.
3) Dochody różne „ 742 „ 67 1/2.
Razem rs. 211,372 k. 09.

W m. sierpniu 1877 r. było dochodu rs. 258,857 k. 20.

Zatem w sierpniu r. b. mniej o rs. 47,485 k. 11 1/2, czyli o 1,834%.

Od 1-go stycznia do 31 sierpnia 1878 r. dochód wynosił rs. 1,660,291 k. 98 1/2.

W tymże samym czasie 1877 r. było dochodu rs. 1,591,496 k. 98.

Zatem w r. 1878 dochód powiększył się o rs. 68,795 k. 00 1/2,

czyli na 4,328. (1—3) —17,809—

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 26-go września 1878 roku.

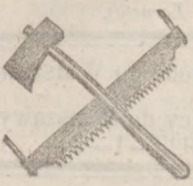
W e k s l e :		Dopełnione tranzakcje		Z końcem giełdy	
				żądano	placono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....		144.75-90; 145 05-20		145 20	—
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.....		9.78-78 1/2-79		9.80	—
Paryż 8 dni " " za 300 fr.....		117.60-75		117.90	—
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.....		125.50-65; 126		126.15	—

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy		Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy	
		żądano	placono			żądano	placono
Oblig. skarbowe rs. 100....	—	—	—	Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125.....	—	—	230.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	100.—	—	Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—	80.—	—
5% L. z nowę z r. 1869 duże.	98.05	98.25	—	Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	—	—
" " małe.	98.05	98.20	98.—	Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—	—	—
Listy zast. m. War. serji I.	—	93.90	—	Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—	—	113.50
" " " II.	93.45	93.55	—	Akc. Banku Hand. w Warsz.	—	—	257.—
" " " III.	92.95	93.05	92.80	Akc. Banku Dyskont. w War.	—	—	257.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—	—	—	Akc. Banku Hand. w Łodzi.	—	—	—
4% List. likwidacyjne duże..	87.60	87.60	—	Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	—	—
" " małe..	87.35	87.50	—	Akc. War. Tow. fabr. cukru	—	—	128.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—	—	—	Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—	—	—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	225.—	—	—	Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—	—	—
" " 1866..	—	—	—	Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—	—	—
5% Listy zastaw. rosyjskie.	—	—	—	Akc. Towarzys. fab. machin	—	—	—
Pożyczka wschodnia.....	—	—	—	Akc. Towarz. Łazien i Ł. żni	—	—	—

Wartość kuponów od listów zast. 104% nowych 130% zastawnych m. Warszawy ser. I i II 243 1/15 — m. Łodzi 201 1/10 listów likwidacyjnych 127% obligów skarbowych 194% pożyczki prem. 1-ej emisji 101 1/2 2-ej emisji 18 1/10.
 Monety: Półimperjal rs. 8.10 — 8.05 Sztuki dwudziestofrankowe rs. — — — marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austriackie rs. — kop. —

— Feliks Idzikowski, dentysta, były za- s epca profesorów przy dentystyczno-technicznej szko- le w Wiedniu, praktykant u dra Tillaux w Paryżu, mieszka przy ulicy Leszno nr 7 (czwarty dom od ro- gu Rymarskiej) i przyjmuje od 10 rano do 6-tej po południu. —17294—3—6—

— Do magazynu bielizny i ubiorów dzieciennych M. Galati, ulica Czysta nr 6, potrzebne są natychmiast Panny uzdatnione i podreżne. —17550—3—3



SPÓŁKA OPALOWA sprzedaje w składach swych: 1) przy rogatce Jerozolimskiej; 2) ul. Bie- lańska nr 4; 3) ul. Jasna nr 2 — wę- gła kamienne w wyborowych gatun- kach, grube i ostkowe od 85 kop. do rs. 1 za korzec z dostawą. **Drze- wo** grube i suche — sosnowe 12, olszowe 13, brzo- zowe 14 rs. — za szeń z dostawą. Zakupującym ca- łymi wagonami odstępuje gatunek **najwyższy po 85 kop.** za korzec z dostawą. Zawierającym stałe umowy ceny jeszcze zniżają się w kantorze, ul. Tłomackie nr 9 (otwarty od 2-jej do 6-tej po połud.). Tamże przyjmują się zamówienia na wagony. Za punktualność dostawy, gatunek i miarę poręcza „Spółka opalowa”. —17522—1—12—

PRAKTYCZNE TRWAŁE MASZYNY DO SZYCIA, SPRZEDAJE POLLACK. SCHMIDT, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr. 7.

STAN POWIETRZA. Dziś rano ciepła st. 8, w południe 16 Reomura (763 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle stóp. 0 c. 9

TEATR WIELKI. Dziś Modniarki. **TEATR LETNI.** Dziś: Pan Damazy. Jutro: Zbójcy

DOLINA SZWAJCARSKA.

Dziś i codziennie **Koncert Orkiestry Węgierskiej z nowym programem.** 15—0 — 16454 —

NAUCZYCIELKA języka francuzkiego, upoważniona od Władzy Naukowej, udziela lekcje języka i konwersacji. Ulica Karłowicka Nr 13 lit. A na dole, wejście z bramy po pra- wej stronie. Zastać można codziennie od godz. 12 do 1, w innych godzinach uprasza się o pozostać wienie adresu. 4—4 — 16813 —

Osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie miejskiem i wiej- skiem, umiejąca przyrządzać wszelkie konser- wy na zimę, także szyjąca na maszynie i ro- biąca krzewiczyznę, poszukuje stałego miej- sca w mieście lub na wsi. Interesanei raczą zostawić adresu w Redakcji Kurjera War- szawskiego, pod lit. Z. L. 1—2 — 17884 —

Mam honor najprzejmiej zawiadomić W.W. Panie, że **Magazyn Sukien i Okryć Damskich**, przy ulicy Żabiej Nr 5, egzystu- jący pod firmą E. Billing — nadal pod firmą właścicielką prowadzonym będzie.

Skwierczyńska. 1—3 — 17867 —

Kolezyki i Broszka z OPALI, ozdobione brylancikami i rubinami, bardzo pięknej roboty, najnowszego fasonu, do sprze- dania w Składzie Papieru i Gzlanterji B. Bol- cewicza, Nowy-Swiat Nr 41. 1—3 — 17948 —

Potrzebny jest na wieś **Ogrodnik dobry.** Wiadomość u stróża. Bracka Nr 12. 1—2 — 17928 —

Julja K. Fryzjerka, przeniósła się na ulicę Erektoralską Nr 11, wej- ście z bramy na 2-m piętrze, — przyjmuje, wszelkie roboty jako to: **przerabianie war- koczy, loków,** — można też dostać i goto- wych wyrobów, a nadto **czesze** według **ostatniej mody** w domu u siebie po kop. 30, a na mieście po kop. 50, — także może **czeszać** za ugodą miesięczną. —134671—5—0

Lekeje Tańców, udziela w mieszkaniu własnym i prywatnie, **Fr. Karpowicz,** ulica Trebicka Nr 9-ty dom zwany Szejnkelerą, w lewej ofiawie, na 2-em piętrze. 1—3 — 17814 —

Jest do sprzedania każdego czasu, bez po- średnictwa osób trzecich.

DOM z ogrodem i zabudowaniami gospodarskimi, na Przedmieściu Pradze, pod Nr 270 przy ulicy Sprzecznej, wprost nowo-wybudowanej stra- ży ogniowej, położony. — Tamże jest do wy- dzierżawienia z dniem 1-go Syczenia 1879 r. **Lokal**, z ogrodem i restauracją. — O warun- kach dowiedzieć się można u właścicielki tej nieruchomości, każdodziennie, prócz dni świą- tecznych, pomiędzy godziną 9-tą rano a 3-cią po południu. 1—1—17899—

Do sprzedania **Garnitur mebli** orzechowych, większy, nowy, urzędowej robo- ty. Chłodna Nr 5, w bramie na prawo, na dole. —17865—1—3

Meble z ruskiej fabryki do sprzedania, za cenę umiarkowaną. — Aleja Jerozolimska, Nr 30, mieszkania 15, rano do godz. 11-tej, po obiedzie od 3-ciej do 6-tej. —17895—1—1

Nowa farbiarnia, we własnym domu, przy ulicy Bednarskiej Nr 15, podaje do wiadomości, iż się farbuję rozmaitego rodzaju garderoba, palta bez pru- cia i franki — i przytem pralnia chemiczna. —17873—1—1

Jest do sprzedania **MASZYNA** systemu Wheelera i Wilsona; lustro, zegar, szafa, komoda i rzeczy gospodarskie. Ulica Krzywe-Koło Nr 12, mieszkania 3. —17855—1—3

DOM jest do sprzedania, na Szmulowiznie, na szo- sie, Nr 8. Wiadomość na miejscu. —17853—1—3

Za przystępną cenę do sprzedania **Fortepian** palisandrowy, o 6 i pół oktawy. Ulica Mosto- wa Nr 3, mieszkania 3; od godz. 10 do 12 w południu i od 3 do 6 wieczorem. —17845—1—3

Jest do sprzedania **FISHARMONJA,** z dwoma walcami, gra 14 sztneczek. Wiado- mość na ulicy Mokotowskiej, domu Nr 13, mie- szkania 4. —17835—1—2

Jest do odstąpienia od 1-go Października r. b. **Sklep z dystrybucją,** przy ulicy Chmielnej Nr 18. —17889—1—2

Potrzebna jest zaraz **PANNA** kompletnie uzdatniona w szyciu bielizny na maszynie W. i W., oraz Panny do wykończa- nia — Tamka Nr 8, mieszkania 13, w drugim podwórzu. —17439—3—3

Do sprzedania **SALOPA** lisy, z dużym tomakowym kołnierzem. Leszno Nr 22, na dole od frontu. —17424—3—3

Jest do sprzedania **POWÓZ** prawie nowy, zdalny do miasta, za umiarko- waną cenę. — Wiadomość w domu przy ulicy Świętokrzyskiej pod Nr 9 m w drukarni. 1—3—17869—

Do wynajęcia **Fortepiany i Pianina.** Nowy-Swiat, Nr 19. **J. HINZ.** 1—6 — 1791 —

Dla Francuzki, ssoby mającej lekeje na mieście **jest wspólne mieszkanie,** na dobrych warunkach. — Obiad i fortepian do umowy. Ulica Oboźna Nr 1; wiadomość u pani Kossuth. —17838—1—3

POKÓJ przy porządnej familji, dla osoby lubiącej spo- kojność, może być z życiem i usługą, do na- jęcia od 8-go Michała. Nowy-Swiat Nr 52, w podwórzu, pierwsza sień na lewo, drugie piętro, drzwi na prawo. —17908—1—2

Jest do wynajęcia **POKÓJ** zaraz lub od 1-go Października z komfortem umeblowany, na parterze, dla osoby pięci- żeńskiej za umiarkowaną cenę. — Ulica Widok Nr 14, parter, po lewej stronie. 1—6—17906 —

POKOIK porządnie umeblowany, z opałem i usłu- gą, na 2-m piętrze. Warecka Nr 7, mieszka- nia 42. — Tamże **kocioł parowy** do bielizny. —16446—2—3

Dwa Pokoje z kuchnią, piwnicą, komórką, na pierwszym piętrze, za rubli 200 rocznie, do wynajęcia każdego czasu, na ulicy Przyrynek i Sambor- skiej Nr 8 nowy. Wiadomość u stróża; może być wynajęty z meblami ten lokal. —17844—1—3

Trzy Pokoje, przedpokój, kuchnia, z dwoma śpiżarkami i wygodką, na Krakowskim-Przedmieściu, obok dawnonicy kościoła 8-tej Anny, Nr 64, jest do wynajęcia. —17854—1—3

Dwa Pokoje, frontowe, z balkonem i osobnym wejściem, do wynajęcia zaraz. Bednarska Nr 18, mieszka- nia 3. —17903—1—1

POKÓJ z usługą i samowarem, do wynajęcia od 8-go Października. Nowy-Swiat Nr 28, mieszka- nia 20. —17877—1—2

9. Chmielna 9. APARTAMENT na 1-m piętrze, składający się z siedmiu po- koi, przedpokojem, passażu i kuchnią, z wodo- ciągiem i zlewem, urządzony z całą elegancją, do wynajęcia natychmiast lub od 1-go Paź- dziernika, tudzież **sklep podwójny** z gazem. —17858—1—6

Potrzeba **Pokoju z kuchnią.** Grzybowska Nr 10, lokalu 11, na dole, wprost studni. —17890—1—1

Pod Nrem 6 na ulicy Jasnej, obok hotelu Victoria, jest do wynajęcia w każdym czasie **APARTAMENT,** składający się z 10 ciu pokoi, na 1-m piętrze, z meblami i wszelkimi sprzętami gospodar- czymi. —17836—1—3

Jest do najęcia od 8-go Października **Dwa Pokoje,** przedpokój, kuchnia i piwnica, przy ulicy Śliskiej Nr 27; kwartałnie rs. 40. — Tamże **fortepian** do sprzedania, pod Nrem 1 mie- szkania. —17878—1—1

Do wynajęcia od 8-go Michała **Trzy Pokoje,** przedpokój i kuchnia, na parterze od frontu, za 60 rs. kwartałnie, na ulicy Leszno Nr 54, mieszkania 1, oraz tamże są do sprzedania z powodu wyjazdu różne **meble** i sprzęty domowe. —17878—1—3

Lokal, od 1-go Października jest potrzebny od fron- tu, na parterze, lub na pierwszym piętrze, składający się z dwóch pokoi i kuchni, z oso- bnym wejściem, w okolicy ulic przynepalnych. Ktoby miał takowe, zechce nadesłać wiado- mość do kiosku, przy rogu Nowego-Swiatu i Alei Jerozolimskiej. 1—2—17894—

Korzystny interes. **Sklep Wiktuałów** jest do sprzedania, z powodu słabości, przy ulicy Kapitulnej, pod Nrem 1. Wiadomość w tymże sklepie. —17864—1—1

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia **Sklep Wiktuałów** zaraz, za przystępną cenę. Ulica Gołębia Nr 4, wiadomość tamże. —17825—1—1

Przeszło rs. 200, gubiono lub zostawione w doręczce, jadąc z ulicy Chmielnej na Chłodną do Kamieniarz- wras z polisą assekuracyjną na imię P. Pia- seekiego, znajdujące się w portzigar. Uprasza się sumiennego znalazcę, powrócenia takowych na ulicę Chmielną pod Nr 8 nowy. Za nagro- dą, jakiej żądać będzie. 1—3 — 17926 —

Arcydzieło Kaulbacha,
NERON
prześladowany Chrześcijan.
Kopia z Kartonu
wyszła w oddzielnej odbitce z „Tygodnika Powszechnego”. Cena 60 kop. Z przesyłką 80 kop. Do nabycia w Redakcji „Tygodnika Powszechnego” (Księgarnia Maurycego Orgelbranda naprzeciw posągu Kopernika; w Filii przy ulicy Senatorskiej Nr 22), oraz we wszystkich księgarniach. 6-6-15284-

Podróż po Warszawie,
operetka komiczna w 7-miu obrazach,
Libretto oryginalne,
napisane przez
Feliksa Schobera,
MUZYKA
Adolfa Sonnenfelda,
wyszła z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i Kioskach w Warszawie po kop. 30,— na prowincji po kop. 40.—
—17680—1—3

TYGODNIK POWSZECHNY
(pismo ilustrowane)
Nr 36,
wyszł z druku i zawiera:
Od wydawcy. — Zofia, powieść przez Walerję Marrenę. — Anna Jogiellonka, z niewydanych prac ś. p. Juliana Bartoszewicza. Rozdział I. — Z nad Wieprza i Wisły II. — Zwyczaj do-roczone u Słowian. (Dożynki. Początki jesieni). — Pogadanki o postępach psychologii, przez Juliana Ochorowicza. — Przegląd literatury angielskiej. — Notatki naukowe. (Trójca miód. — Ryby budujące gniazda). — Balon Giffard'a. — Natury zagadkowe, romans Fryderyka Spielhagena. — Kronika polityczna. — Rozmaitości. — Nekrologia. — Skala nad Prądnikiem, zwana Maczugą Herkulesa. — Konieczność państwowości. — Bibliografia. — Zadanie szachowe. — Rozwiązanie zadania konikowego. — Rozwiązanie zadania szachowego. — Ryciny: Skala nad Prądnikiem, zwana Maczugą Herkulesa. Rysował Podbielski. — Konieczność państwowości. Kopia obrazu Franciszka Didion'e-go. — Balon Giffard'a. — Ryby budujące gniazda.
1-1-17630-

Meżczyzna młody,
z ukształceniem gimnazjalnym i domo-
wym, piszący pięknie po polsku i ros-
yjsku, mogący złożyć żywność i kafeję, po-
szukuje zajęcia w charakterze dozorcę
składu lub magazynu, incassenta lub
t. p. — godziny poświęcić może według
wymagania zajęcia, lecz pożądanse by-
łyby godziny biurowe. Zastać można
codziennie od godziny 8 1/2 do 11-tej, a
po południu od 5-tej do 7-mej, przy ul-
icy Siennej Nr 7, mieszkania 34, w o-
ficynie, drugie piętro. Osoby pośredni-
czące, otrzymają umówione wynagro-
dzenie.
1-2 — 17538 —

Osoba młoda,
znająca gruntownie języki: francuzki, niemiec-
ki, polski, oraz muzykę, udziela tych przed-
miotów na godziny. Wiadomość: ulica Chmiel-
na Nr 44, drugie piętro od frontu.
—17613—3—3

Potrzebne są zaraz
PANNY
do pracowni kwiatów W. Dzieciółowskiej. —
Bracka Nr 7. —17863—1—3

Do pracowni obuwa Aleksandra Oleszyń-
skiego, przy ulicy Freta pod Nrem 263/25,
potrzebni są
CZELADZIE
damscy i mezczy, oraz i **Uczniowie.** — Tamże
jest do sprzedania szafa sklepowa za przy-
stępną cenę.
—17898—1—3

Potrzebna jest
dwóch Chłopców
do terminu, profesji kowalskiej. Ulica Elektro-
ralna Nr 9 nowy, w fabryce powozów pana
Weisheita.
—17885—1—3

Akuszerka,
przy ulicy Leszno pod Nrem 24 zamieszkała,
przyjmuje osoby tutejsze i z prowincji, potrze-
bujące jej pomocy i rady, gdzie są pokoiki
wygodne i troskliwa opieka: cena umiarko-
wana.
—17886—1—3

Rodowita Niemka,
z wyższym wykształceniem, znająca oprócz
języka niemieckiego, francuzki i muzykę, po-
szukuje demii place, albo lekcyi na godziny. —
Adres pozostawić proszę w Redakcji niniej-
szego pisma pod lit. F. F. —17197—2—3

Jest do umieszczenia
MAMKA.
Zapiecek Nr 2, u Akuszerki.
—17839—1—1

Fabryka Kwiatów i Skład Piór
egzystującej od lat 25, przy ulicy Mio-
dowej, dla rozprzestrzenienia tychże,
z dniem 1 Lipca 1878 roku, przeniesio-
ne zostały na ulicę **Długą Nr 16,**
wprost corkwi prawosławnej.
Upraszam W.W. Panów i Panie, któ-
rzy dotąd raczyli zaszczycać mnie swe-
mi względami, o zwrócenie uwagi na
powyższy adres, gdyż dawny sklep przy
ulicy Miodowej, z podobnymi wyrobami
do mnie nie należy.
Z szacunkiem, **W. Zadzińska.**
2-3 — 17292 —

Nafta amerykańska
w najlepszym gatunku, w składzie lamp i nafty
Adolfa Biertympfel.
14. Rymarska 14.
—17879—1—3

Są do sprzedania: ogromnych rozmiarów
Szafa z półkami i Kufer
z okuciem, na Pradze, przy wale, róg Szero-
kiej ulicy Nr 415a, mieszkania 1, na dole.
—17880—1—2

Maszyna do rękawiczek,
wiedeńska, Rótha, z powodu wyjazdu jest do
sprzedania, za bardzo niską cenę. Ulica Dziel-
na Nr 17, stróż wskazuje. —17870—1—2

**Przyrząd do ćwiczeń gimna-
stycznych do sprzedania.**
Ulica Złota Nr 2B, mieszkania 13.
—17871—1—2

Jest do sprzedania
FORTEPIAN
o 7-miu oktawach, fabr. Budynowicza, o 4-ch
sprejach, w dobrym stanie, dwa zegary
i wazon z marmuru florenckiego. Wiado-
mość: ulica Marszałkowska Nr 38, mieszka-
nia 2, na dole. —17862—1—1

Do sprzedania:
Kufier podróży za rs. 8; miednica z kubkiem,
wyrobu Frageta, za rs. 8; lampa z zielonym
szkłem, za rs. 2; torba podróżna, skórzana, za
rs. 3; zatrask zagraniczny, za rs. 2; prze-
ścieradła, powłoczki etc. Wiadomość: Chmiel-
na Nr 26, mieszkania 10. —17860—1—1

Sprzedaje się pakunkowo
SKRZYNIÉ,
roguzski i blaszanne beczułki. — Wiadomość
w kancelarii Warszawskiego fortelnego ba-
taljonu w Cytadeli; od godziny 9 do 2.
—17910—1—3

Stół i 6 krzeseł,
mahoniowe, oraz kanapa jesionowa, są do
sprzedania za 45 rs., przy ulicy Aleksandra
Nr 6. Wiadomość u stróża. —17918—1—2

Jest do sprzedania
PARA KONI
z powodu wyjazdu, rasy arabskiej, maści si-
wej, w pałacu hrabiego Branickiego, Nowy-
Świat Nr 20. Wiadomość u stróża.
—17874—1—1

Magazyn Paryzki
Rólewska Nr 25.
Wielki wybór gotowych Sukiemek
dziecinnych, po najprzystępniej-
szych cenach. Obstalunki z własnych
i cudzych materiałów, wykonywają się
w jak najkrótszym czasie.
1-6 — 17888 —

Ulica MIODOWA Nr 490/1

KUCHNIE ŻELAZNE

najnowszej i najpraktyczniejszej konstrukcji, od najmniejszych, dla osób poje-
dyńczych, aż do największych dla restauracji, ozdobne i tanie, przyno-
szące znaczną oszczędność w paliwie, wielkiej trwałości i ta-
twe do rozpalenia, przymem są przenośne i mało miejsca zajmujące

po le ca:

H. KRAFT

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i Wyróbów Technicz-
nych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg
Żelaznych.

Egzystujące od roku 1866.
1-0 — 17791 —

Ulica MIODOWA Nr 490/1.

OSOBA
z wyższym wychowaniem, w średnich latach,
znająca doskonale język niemiecki, ruski, pol-
ski i francuzki, oraz muzykę wyższą, życzy
umieścić się do towarzystwa młodej pauny,
mężatki, lub też wdowca potrzebującego opie-
ki nad dziećmi. — Adresy przyjmują się w Re-
dakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. T. M.
—17423—2—3

Do sprzedania zaraz rozmaite Drzewa,
jako to: grusze, jabłunki szczepione na pig-
wach i inne; renklody, winogrona wczesne,
maliny, agresty, porzeczki wiśniowe, czerwo-
ne, białe i czarne; truskawki Goliath i Mala-
koff i róża sztamowe (remontants), wszystko
w gatunkach wyborowych zagranicznych i ta-
nio. — Adres: Mr. de Valcourt, ulica Namie-
stnikowska Nr 319 w Lublinie. —17420—2—3

Fabryka Rolet żaluzjowych drewnianych
B. Popławskiego,
przeniesiona z ulicy Pawiej na ulicę Wołyń-
ską pod Nr 22, — wykonywa też Rolety z taką
praktycznością, że przewyższają one wszelkie
zagraniczne tak trwałością jak i umiarkowa-
ną ceną. — Tamże przyjmują się wszelkie ob-
stalunki w zakres robót stolarskich wchodzące.

U AKUSZERKI
M. ŻEBROWSKIEJ
przy ulicy Długiej Nr 30 w pałacu
Deckerta
jest Pokoik dla osób spodziewających się
słabości, lub na czas dłuższy przed słabo-
ścią — gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.
13-0 — 13241 —

Fabryka Fortepianów
R. Zirkwitza,
Marszałkowska Nr 73, na dole, mieszkania 8,
poleca Szanownej Publiczności fortepiany ma-
honiowe i palisandrowe, o 7-miu oktawach
wszystkie z blatami i sztabami metalowemi,
za przystępną cenę. Także przyjmuje wszelką
reperację, skurkowanie, regulowanie i stro-
enie.
3-3—16506—

Lokal na 2-m piętrze
świeżo wyrestaurowany, do wynajęcia od św.
Michała r. b., złożony z salonika, dwóch po-
koi, kuchni, przedpokoju, piwnicy i góry
wspólnej za cenę rs. 330 rocznie. — Wiadomość
u właściciela domu przy ulicy Kapitulnej pod
nr 538 nowy 3. 3-3—17549—

Dwa Appartamenta
są do wynajęcia przy ulicy Nowy-Świat Nr
25 z wodociągami, zlewami, wateklozet, wan-
ny, gazem i elektrycznymi dzwonkami.
1) Pierwsze piętro, 9 Pokoi, kuchnia z po-
koikiem, pralnia, drwalka, 2 piwnice, stajnie
i wozownia, rocznie rs. 2000.
2) Na drugim piętrze: 7 pokoi, kuchnia,
szpiżarnia, 2 piwnice, drwalka, rocznie rubli
1500.
3-6 — 17484 —

Do wynajęcia od 1-go Października r. b.
w domu przy ulicy Leszno Nr 40a
MIESZKANIE
na parterze, za rs. 220 rocznie. Składające
się z dwóch pokoi, szpiżarni i kuchni w której
zaprowadzony jest zlew i wodociąg.
3-3—17570—

Jest do wynajęcia przy ulicy Zielnej Nr 4,
Salon
o dwóch oknach. — Tamże można mieć i stół.
1-2—17796—

Korrektor i Strojiciel
z pierwszorzędných fabryk, przyjmuje wszelkie
strojenia i reparaacje fortepianów, pianin, me-
lodykonów i fisharmonji. Ulica Chmielna Nr 48.
—17453—3—4
J. ILLMANN.

Jest do sprzedania
Garnitur Mebli:
orzechowych, bardzo mało używanych, złożony
z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł i stołu. — Ulica
Bednarska Nr 18, mieszkania 1-szy. Obejrzeć
można zrana od g. 9 do 3. 2-3—17694—

Do sprzedania:
dwie karoty pojedyncze i
podwójna, pozostałe po do-
ktorze sdatne do jazdy po
mieście. — Wiadomość przy
ulicy Chmielnej nr 1-szy, od godziny 11-tej
do 2-giej przed południem, stróż wskazuje.
3-3—17513—

Z powodu braku czasu, do sprzedania za ru-
bli srebrem sto
Handel mydlasko-
kolonialny, w bardzo ładnej okolicy, z wygo-
dami i całkowitem urządzeniem, z komornem
do Nowego-roku zapłaconem i patentem. —
Wiadomość, Pawia nr 2341d przed domem
kasztan i sztachetki niemalowane, u właścici-
ciela. 3-6—17504—

Z powodu słabości jest do sprzedania
Sklep Wiktualów,
przy ulicy Kapitulnej Nr 5, egzystujący od
lat 15. 2-3—17708—

Zaraz jest do wynajęcia
Pokój z meblami
lub bez. — Wiadomość u stróża, ulica Rymar-
ska Nr 14. 1-3—17803—

Z powodu wyjazdu za granicę, jest do odna-
jęcia od dnia 1-go Października r. b.
Lokal z meblami,
w domu Nr 9/403/9 lit. P, przy ulicy Hr. Ber-
ga, na parterze, składający się z 5-ciu pokoi,
przedpokoju, kuchni i piwnicy. — Wiadomość
w kantorze tegoż lokalu. 1-6—17816—

Jest do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października
Pokój o dwóch oknach
z umeblowaniem, usługą, opałem i samowa-
rem, przy ulicy Włodzimierskiej Nr 12, mie-
szkania Nr 19. 1-3—17518—

Sklep
z wystawą i piwnicą, przy ulicy Nowolipki
Nr 3, wprost Dzikiej, jest do wynajęcia od
1-go Października r. b. — Bliższa wiadomość
na miejscu, w kantorze W-go Ungra.
—17789—1—3

MIESZKANIA
do wynajęcia od 1-go Października r. b. 5 Po-
koi z kuchnią za 600 rs., jeden pokój za 66 rs.
rocznie. — Ulica Nowolipki Nr 32A.
1-3—16969—

Do sprzedania zaraz
Sklep Wiktualów.
Ulica Szpitalna Nr 2.
—17876—1—3

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy:		Przychodzą do Warszawy:	
Warsz.-Wiedeńska:	o g. 6 m. 15 rano pocztowy 3 klasy	o g. 8 m. 15 rano.	
"	o g. 11 m. 10 rano osobowy 4 klasy	o g. 5 m. 55 po połud.	
"	o g. 5 m. 45 po południu osob.-miejs. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.	
Warsz.-Bydgoska:	o g. 10 m. 30 wieczór kurjer 2 klasy	o g. 8 m. 20 wieczór.	
"	o g. 7 m. — rano osobowy 4 klasy	o g. 9 m. 40 wieczór.	
"	o g. 2 m. 35 po południu kurjer 2 klasy	o g. 2 m. 45 po połud.	
Warsz.-Terespolska:	o g. 5 m. 45 po połud. osob.-miejs. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.	
"	o g. 10 m. 14 rano pocztowy 3 klasy	o g. 8 m. 7 wieczór.	
"	o g. 3 m. 45 po południu kurjer 2 klasy	o g. 1 m. 36 po połud.	
Warsz.-Petersburska:	o g. 9 m. 11 wieczór osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.	
"	o g. 9 m. 30 rano pasażerski 2 klasy	o g. 3 m. 53 rano.	
"	o g. 7 m. 23 wieczór pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.	
Nadwiśl. do Miawy:	o g. 11 m. 8 wieczór pocztowy 3 klasy	o g. 6 m. 38 wieczór.	
"	o g. 7 m. 38 wieczór pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.	
" do Kowla:	o g. 6 m. 38 rano towarowo-osobowy	o g. 9 m. 15 wieczór.	
Obwod. z dwor. wied.	o g. 12 m. 48 po południu pocztowy	o g. 5 m. 5 po połud.	
z Pelcowizny	o g. 10 m. 13 wieczorem towarowo-osob.	o g. 5 m. 44 rano.	
	o g. 10 m. 10 rano	o g. 6 m. 25 rano.	
	o g. 5 m. 53 rano	o g. 10 m. 42 rano.	

WINOGRONA KURACYJNE

BADENSKIE,

Pierwszy transport tychże nadszedł w dniu 25 Sierpnia (6 Września) wieczorem i odtąd stale nadchodzić będą każdodziennie.

Wszelkie oostalunki i abonamenta zezna się regularnie wysyłać, z czem polecając się, pozostajemy z uszanowaniem. W Radomiu nabyć można tychże winogron w handlu P. S. Żukowskiego. Taż firma przyjmuje obsalunki na wszelkie owoce i delikatesy w hanlu naszym znajdujące się. **Bracia Wróbel.** Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Ś. go Krzyża 4-0 — 17048 —

ASSORTYMENT WIELKI.

SKŁAD PŁÓTNA, BIELIZNY, HAFTÓW I POŚCIELI

pod firmą:

W. Müller & L. Straus,

Nowy-Świat Nr 67, dom Zarządu Wojskowego,

poleca Szanownej Publiczności nowo-zaopatrzonego Składu Płotna tak krajowego jak i zagranicznego tegorocznego blichu, oraz Płotna prześcierałowego różnej szerokości.

Nakrycia stołowe na 6, 12, 18 i 24 osób.

Obrusy białe i kolorowe różnej wielkości.

Serwety stołowe i deserowe.

Ręczniki białe różnej cienkości, oraz ręczniki kąpielowe,

Chustki do nosa płócienne i batystowe, białe i kolorowe i białe z kolorowymi szlakami, oraz

Nowy rodzaj chustek Mouchoir de chasse.

Płótna szare na maglowniki, podszewki i rolety.

" kolorowe na wysypki, Drelichy na piernaty, materace, rolety i markizy.

Koszule męskie dzienne od rs. 1 kop. 50 i nocne.

" damskie " i nocne od najskromniejszych do najzodniejszych.

Kalesony płócienne i dymkowe.

Koźnierzyki, Mankiety i Krawaty damskie i męskie.

Pończochy, Skarpety, Kaftaniki i Kalesony bawełniane i z fil d'osse i wełniane.

Perkale, Musliny, Kretony, Brilantyny, Piki, Barchany gładkie i deseniowe.

Kołdry watawane tybetowe i atlasowe.

welńiane sławuckie i zagraniczne,

Kapy białe kolorowe i gobelinowe na łóżka.

Poduszki gotowe różnej wielkości, wraz z dopasowanymi powłóczkami jedwabnymi i płóciennymi.

Materace czysto włosienne różnej wielkości.

Znacznym zapas Puchu i Pierza, oraz Włos do materacy. — 16798 —

ASSORTYMENT WIELKI

FABRYKA GIĘTYCH ŻELAZNYCH MEBLI

BRACI FRUMKIN

w WARSZAWIE.

SKŁAD GŁÓWNY

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 412/3, poleca:

Łóżka żelazne od rs. 4 kop. według 50 wielkości i konstrukcji; Kółeczki dziecięce; Umywalnie w różnych fasonach i kolorach, pozłacane i z artystycznym malowidłem, Żardynierki ozdobne i trwałe, Stoły owalne i Garnitury po cenach umiarkowanych.

Cenniki bezpłatnie.

6-6

— 16371 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

MAGAZYN

Garderoby Męskiej,

ulica Bielańska Nr 601 (w Hotelu Paryżkim).

Ze względu na sezon obecny zaopatrzyłem mój Magazyn w najmodniejsze zagraniczne i krajowe materiały, na wszelki rodzaj garderoby męskiej. Wykonanie takowej w mojej pracowni wedle najświeższej mody, z dokładnym i eleganckim wykończeniem, po cenach stosunkowo nader przystępnych, oto jedyna zasada, na której zakład opiera swe powodzenie.

Nadmieniam przytem, iż w rzeczonym Magazynie, również starannie wykończona jest gotowa garderoba.

ARTUR.

Bielańska Nr 601.

— 16246 —

Nr 4. ULICA WIERZBOWA Nr 4.

SPECJALNY MAGAZYN KONFEKCJI

J. MATUSZEWSKIEGO,

poleca na sezon jesienny, osobiście w Paryżu wybrane, Okrycia damskie w najświeższych fasonach, z najnowszych angielskich i francuzkich materiałów. 4-6 — 17355 —

W dniu 18 (30) Września r. b., odbędzie się

LICYTACJA:

krestencji, inwentarza żywego, mebli mahoniowych i wszelkich ruchomości gospodarczych, na folwarku Mirów, w powiecie Częstochowskim, cztery wiorsty od m. Częstochowy. —17812—1—1

Wykształcona muzykalnie

N I E M K A,

z dobrej rodziny, poszukuje od 1-go Października miejsca, wolałaby pół miejsca. — Łaska we adresy uprasza składać pod lit. A. T. do Redakcji Kurjera Warsz. 1-3-17815—

Une jeune française

désire de placer dans une bonne famille. S'adresser chez M me Roźniecka, rue Świętojerska Nr 12 la legement 24, dans la 3-a eour au 1-er étage. 1-3 — 17776 —

Dentysta Kochna

wstawia ZĘBY, plombuje, leczy, wzmacnia czysci, wyrwa bez żadnego bólu podług najnowszego sposobu. Ulica róg Senatorskiej Nr 17 i Nowo-Senatorskiej Nr 8, dom Boeka. 2-10-17710—

PIERWSZY FILIJNY

Zakład Gimnastyki i Siermierzstwa,

S. Majewskiego, Nowy-Świat Nr 5-ty, wprost strażnicy ogniowej. 4-12 — 16959 —

OBICIA PAPIEROWE

w najnowszych deseniach

poleca

A. Lubelski i S-ka

Miodowa Nr 15.

po cenach bardzo przystępnych.

13-0 — 15795 —

Jest do wydzierżawienia od 1-go Października r. b.

Nawóz od 16 koni.

Wiadomość na miejscu, ulica Tamka Nr 7. —17517—1—3

SUKNIA

wcale nieużywana, z najlepszego francuzkiego materiału, elegancko zrobiona, stosowna na teraźniejszą porę, jest do sprzedania. Ulica Warecka Nr 7, mieszkania 15. —17524—1—3

Jest do zbycia

Maszyna do szycia,

z fabryki Pollack et Schmidt, w zupełnie dobrym stanie. Ulica Pańska Nr 24, mieszkania 4; widzieć można codziennie od godz. 11 do 2. —17451—1—1

ELIKS ZIEMIAŃSKI Dentysta, przeprowadził się na Krakowskie-Przedmieście Nr 52, dom Maksymiljana Fajana, naprzeciw Skweru. — Przyjmuje cierpiących od godziny 10-tej rano do 1-szej po południa i od 3-ciej do 6-tej wieczorem. — 17173 —

Potrzebny jest **CHŁOPIEC**, dorego prowadzenia się, do sprzedaży wódek, w Składzie F. Jankowskiego, przy ulicy Chłodnej Nr 20. 3-3 — 17495 —

LEKCJE TAŃCA, udzielam u siebie i po domach prywatnie, ulica Senatorska Nr 9, dom Reslera. **R. CHRONOWSKI** Art. Baletu. 4-10 — 17354 —

Przyjechawszy z zagranicy, rozpoczęłam **NAUKĘ KROJU** krawiecczyzny damskiej podług najlepszej francuzkiej metody. Mając zagranicą własny Magazyn, zjednałam sobie wszelkie uznanie, za co sumieście zaręczę moję. Osoby interesowane raczą się wcześniej zgłosić, gdyż tylko do pewnej oznaczonej liczby przyjmuję. **Maria Rankowicz**, w mieszkaniu W. Kłobukowskiej, Nowolipie Nr 6. —13570—3—3

Produkta Wiejskie „WANDA“ Mleko prosto od krowy, Sery Limburgskie, zyczne, Serki, Atlasowe, Smetana, Masło młode i solone, Gomółki, Jajka, Pokleflisz, Litewski, Kurczęta, Jabłka, Powidła, Miód, Borówki, Arbuzy, różne Konserwy, Soki i t. d. 2-6 — 17703 — Warecka Nr 7.

Jest do sprzedania **Ogier siwy Arab**, ze stadniny JW. Hr. Branickiego. Wiadomość u Zarządczącego wojenną kuczniją w koszarach Mirowskich. 2-3 — 17702 —

Mieszkanie cztery pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, dwa schowania i piwnica na 1-m piętrze, z wodociągami i zlewem, jest do wynajęcia od 1-go Października r. b., przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1701D nowy 6, wiadomość u właściciela, stróż wskaże. 2-3-17270 —
Jest do wynajęcia od 1 Października r. b. **Pięć Pokoi**, Przedpokój, Kuchnia i schowanie, na 2-giem piętrze od frontu, przy ulicy Długiej Nr 32. Wiadomość u Rządy. 2-3 — 17529 —
Дозволено Цензурою Варшавы 14 (26) Сентября 1878 г. Патр. Доатек.

KSIEGARNIA Gebethnera i Wolffa

otrzymała na skład główny, dzieło pod tytułem:

Hrabiego Mattei

elektro - homeopatyczna metoda leczenia,

jej środki i zastosowania, z przedmową i listami Hrabiego, oraz nowymi wskazaniem o leczeniu raka, o dozach i o chorobach syfilitycznych, tłum. z francuzkiego.

Cena rs. 2.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji. -17041-3-3

KSIEGARNIA

B. CASSIUSA,

dawniej S. H. Merzbacha, przy ulicy Miodowej Nr 14, otrzymała w tych dniach na skład główny następujące nowości, które są też do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Małko Borkowic. Dramat w 5-ciu aktach, napisał Wincenty Rapacki. Cena 40 k. z przesyłką 45 kop.

Rajad o Cześnikównę. Powieść z 17 wieku według notatek Imci pana Niemiry, spisał Walery Przyborowski. Cena 30 kop., z przesyłką 35 kop. 5-6-16967-

Ks. Kapellana wojsk Cesarzo-rossyjskich Stanisława Folińskiego,

Kazania z podaniem życia Chrystusa, są do nabycia w księgarni H. Trenklera przy ulicy Wierzbowej. -Cena kop. 60 (złp 4). 2-2-17398-

NAUCZYCIELKA

posiadająca wyższy patent i pozwolenie władzy, poszukuje miejsca na pensjach żeńskich, lub w domach prywatnych. Wiadomość uprasza nadesłać do Kiosku w Saskim ogrodzie, pod adresem W. N. -17394-2-3

Osoba młoda,

dobrze wychowana, mówiąca po francuzku i znająca muzykę, poszukuje miejsca zaraz, do towarzystwa, wyreżenia pani domu, lub do dozorowania dzieł, w Warszawie lub na prowincji. Proszę o zostawienie adresu pod lit. A. J. -17642-2-2

S. HALPERN, NAUCZYCIEL

szkół rząd., ma honor donieść Szanownym Rodzicom i Opiekunom, że na mocy upoważnienia od Władzy szkolnej, przyjmuje uczniów na stałe pomieszczenie, zapewniając im rodzicielską opiekę, moralne wychowanie i gruntowną pomoc w naukach. Niemniej nadmieniam, że przygotowuje uczniów do Gimnazjum i innych zakładów naukowych - Ulica Dzielna Nr 14. 4-6-17315-

Od dnia 1-go Października, poszukuje się:

OSOBY

pleci żeńskiej, do zarządu sklepu, obeznaney z handlem i gospodarstwem kobiecym, w średnim wieku, bezdzietnej, oraz CZŁOWIEKA, któryby się znał na kucharstwie i podjął się innych zajęć przy sklepie. - W obu rzeczach wymagana jest kaucja. Wiadomość codziennie od godz. 4 do 6, Królewska Nr 41, mieszkania 17. - Tamże potrzebne szafy sklepowe, nieoszlone i kontuar. -17616-3-3

FRANCUZ gubernier,

rozumiejący język niemiecki, Francuzka polski i Polka wykładająca wysoka muzykę oraz język francuzki i niemiecki; Włoszka i Włoch mogący wykładać język francuzki i Polak mogący udzielać wyższej matematyki, ruskiego, francuzkiego i niemieckiego języka, starają się o miejsca. - Krakowskie-Przedmieście nr 7. Rekomendacja Dąbrowskiej. 4-6-17335-

Do handlu win S. Zięciakiewicza, potrzebny jest

UCZEŃ.

Elektoralna Nr 30.

-17631-2-3

Człowiek młody,

władający polskim i ruskim językiem, pragnie uzyskać miejsce inkasenta, kassjera, komiwojajera, administratora, lub rządę większego domu; prosi o złożenie ofert w tejże Redakcji pod literami K. A. O. -17551-2-3

Przygotowujący się do

Egzaminu szkolnego,

znajdą potrzebną pomoc nauczycielską, tak ażeby w przyszłym półroczu mogli być pomieszczeni w klasach właściwych, nadto mogą mieć dodane lekcje języków nowożytnych za dopłatą. Uczestniczącym do zakładów naukowych udziela się korepetycja z zupewnieniem możliwych postępów. Chmielna Nr 4, 2 gie piętro. -17652-2-3

Może przyjąć każdego czasu

DZIECKO,

od 7-miu do 8-miu lat wieku, pod prawdziwą macierzyńską opieką, dla początkowej nauki języków i muzyki, z córeczką udzielającej. - Tamże jest pokój do odstąpienia dla emeryta, ze stołowaniem lub bez. - Wiadomość ulica Złota Nr 37, mieszkania Nr 24, codziennie od 9-tej rano do 3-ciej z południa. 2-3-17700-

ZARZĄD

Warszawskiej Gminy Starozakonných

podaje do wiadomości, iż w dniach 21 i 22 Września (3 i 4-tym Października) r. b. o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w biurze Zarządu Gminy, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 6 nowym, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na następujące dostawy dla służb Gminy w ciągu 1879 roku, a mianowicie:

- 1) Dnia 21 Września (3 Października.)
- 1) Koni do karawanów dla eksportacji ciał zmarłych Starozakonných na ementarze: warszawski i pragski, na sumę około rs. 1.000. Vadium rs. 100.
- 2) Przedmiotów i materiałów na potrzebę administracji ementarzy starozakonných w Warszawie i na Pradze, dla używania przy chowaniu zmarłych, a mianowicie: płótna, muślinu, merynosu, eesek i skrzyń z bali, na sumę około rs. 1.700. Vadium Rs. 170.
- 3) Drzewa opałowego sosnowego dla biura Zarządu Gminy, administracji ementarzy starozakonných, szkół gminnych, i na rozdział biednym starozakonnym, na sumę około rs. 2.300. Vadium rs. 230.
- 4) Dnia 22 Września (4 Października.)
- 4) Węgla, świec i naty dla biura Zarządu gminy i administracji ementarzy na sumę około rs. 500. Vadium rs. 50.
- 5) Materiałów na odzież dla biednych, na sumę około rs. 1.420. Vadium rs. 142.
- 6) Materiałów piśmiennych dla biura Zarządu Gminy, na sumę około rs. 350. Vadium rs. 70.
- 7) Druków dla biura Zarządu Gminy, na sumę około rs. 350. Vadium rs. 70.

Warunki do licytacji mogą być przejrane codziennie, z wyjątkiem świąt wyznania Mojżeszowego i dni galowych w biurze Zarządu Gminy.

Mający chęć pojęcia się którejkolwiek z tych dostaw, winien w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, złożyć na ręce delegowanego Członka Zarządu Gminy przed godziną 12-tą w południe deklarację opieczętowaną, napisaną na stemplu ceny kop. 40, podług niżej zamieszczonego wzoru, bez poprawek i przekreśleń, z oznaczeniem żądanych cen w okrągłych cyfrach bez ułamków mniejszych jak 1/2 kop.

Deklaracje po oznaczonej godzinie składane, przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonných z dnia 28-go Sierpnia (9-go Września) r. b. podaje niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć dostawy N. N. w ciągu 1879 r., ad 3 w zmie 1878/9 r., dla tegoż Zarządu za cenę (wypisać cyframi i wyraźnie) (na dostawy ad 2, 6 i 7, należy wypisać, jaki się odstępuje procent od praetium licitii), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych objętych. Vadium w sumie rs. i na koszt ogłoszenia licytacji rs. 15 przy niniejszym składam, w razie zaś nieutrzymania się przy licytacji kwoty te sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.

Pisałem w N. dnia ... Miesiąca ... 1878 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

3-3-16827- Warszawa dnia ... Sierpnia (9 Września, 1878 r.

Potrzebne są zaraz

PANNY

do pracowni sukien i okryć damskich ZOFJI WINKLER, (dawniej Bursztyńskiej).

Ulica Miodowa Nr 12, 1-sze piętro.

-17447-3-3

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione i podręczne w krawiecczyźnie damskiej, do magazynu strojów i sukien damskich S. Waldenberg. Ulica Długa Nr 17. -17458-3-6

Potrzebne są zaraz cztery

PANNY

do szycia bielizny męskiej, uzdatnione, do maszyny i podręczne. Rymska Nr 12.-stróż wskaze. -16897-6-12

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, zyczy udzielać lekcje lub korepetycje przedmiotów gimnazjalnego kursu. - Piekarska Nr 12, drugie piętro, mieszkania Nr 6. -16981-6-6

Potrzebna jest od 1-go Października r. b.

Bona Niemka,

w średnim wieku, z wyższym wykształceniem. Wiadomość: na Krakowskim-Przedmieściu, w Apteczce Hakebejla. -17749-2-3

Do przedsiębiorstwa od lat 15-tu egzystującego, dającego procentu od 25-30, celem rozwinięcia takowego na szerszą skalę, potrzebnym jest

WSPOLNIK,

z kapitałem od 1.500-2.000 rubli. Wiadomość można powziąć w Kiosku na placu Bankowym. -17602-2-3

Polski Skład Nici, ul. Hr. Berga 11. - Nici Broksa, Wełny, Włóczki, Kołnierzyki, Koronki, Krawaty,

oraz wszelkie towary do robót i toalet dam, mężczyzn i dzieci. - Różne praktyczne podarki. -16937-3-0

Maszyny do pończoch z najnowszym urządzeniem. - Medal złoty. - Prędko i korzystny zarobek. -

Skład daje robotę i gwarantuje zysk dzienny od rs. 1 kop. 20. - Potrzeba robiących. - Królewska 23. -16938-3-0

NAUCZYCIELKA,

z wyższym wykształceniem, na wieś, nadeszły wszystkie znające dobrze język francuzki. - Wiadomość: Bracka Nr 7, u W-nych Dzieciotowskiach. -17523-2-2

PANNY

maszynistki, podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość w fabryce bielizny. Leszno Nr 19. -17534-3-3

Potrzebni są

CHŁOPCY

płatni, do zakładu wyrobów skórzanych. Nowy Świat Nr 21. - F. Drozdziński. -17461-3-3

CZŁOWIEK

w średnim wieku, z odpowiednią kwalifikacją, poszukuje miejsca rządcy domu, za niewielkim wynagrodzeniem, gdyż tylko za odpowiednie mieszkanie. Wiadomość: ulica Mostowa Nr domu 16, mieszkania 10, pod lit. P. B. -17672-2-3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do apteki, w jednym z miast prowincjonalnych, któryby ukończył cztery klasy gimnazjum. Wiadomość: ulica Ciepła Nr 7, u właściciela domu. -17450-3-3

Rodowita Angielka

pragnie udzielać lekcje po za obrębem domu lub u siebie na godziny. Wiadomość przy licy S-to Krzyżkiej Nr 19 u p. Czerwińskiego 2 piętro 16773-3-3

Potrzebna jest zaraz do zarządu bufetem i kuchnią

GOSPODYN!

wynagrodzenie dobre, pierwszeństwo mieć będą osoby; pełniące już podobne obowiązki. Wiadomość: hotel Drezdeński, ulica Długa, u numerowego w lewej oficynie, od godz. 9 do 12 w południe. -17644-2-3

Do Fabryki Kwiatów

jest potrzebnych 15 PANNEN.

Długa Nr 4, u T. Górskiego.

-17124-5-5

OGRODNIK,

obeznany z wielką gałęzią ogrodnictwa, posiadający chlubne świadectwa, tak prywatne jako i rządowe, mający stosunki z zakładami ogrodów zagranicznych, zakłada ogrody podług najnowszej konstrukcji, tak w Warszawie jak i na prowincji. - Interesanci zgłaszać się raczą na ulicę Marszałkowską Nr domu 58, mieszkania 7, do cukiernika. - Uprasza się o wcześniejsze zamówienia. -16329-8-8

OSOBA

obeznana dokładnie z gospodarstwem domowym, restauracyjnym i hotelowym, poszukuje odpowiedniego miejsca; w każdym razie może złożyć świadectwo; zastac można od godz. 9 do 4 po południu. Leszno Nr 7, mieszkania 12. -17601-3-3

STOLARZ

polituruje i reperuje meble, po umiarkowanych cenach, z czem poleca się. Ulica Chmielna Nr 56, mieszkania 13. -17562-2-2

Potrzebna jest

PANNA

przychodnia, do codziennego czesania, na parę miesięcy. Chmielna Nr 26, mieszkania 2; od godziny 3 do 5. -17624-2-2

Potrzebne są

PANNY

kompletnie zdadne do krawiecczyzny damskiej, z całodziennym życiem, oraz Panny do nauki ze wszystkim, za stosową umową. Ulica Długa Nr 17 nowy, w oficynie. Nr drzwi 11. -17623-2-3

Potrzebna jest

PANNA

podręczna, do krawiecczyzny. - Wiadomość, ulica Dzika Nr 6, w sklepie pieczywa. 2-3-17681-

Potrzebna jest

RODOWITA FRANCUZKA,

z wyższym wykształceniem, czystym i ładnym akcentem, na jedną lub dwie godziny dziennie. Blizsza wiadomość powziąć można przy ulicy Oboźnej, w domu pod Nr 1-m, mieszkania Nr 3, stróż wskaze. 2-3-17708-

Rs. 5 do 7,000

żądane są do wypożyczenia, na pierwszą połowę szacunku dóbr ziemskich w blizkości Warszawy położonych. - Adresy uprasza się składać w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. X. N. 2-3-17643-

Potrzebne są
Panny
do robót włóczkowych na deskach.
Wiadomość przy ulicy Żelaznej Nr 20 A. róg
Ceglanej.—Stróż wskazuje. — 74 8—3—3

Potrzebne są
PANNY
zdane i do nauki krawieczyny damskiej.
Elektoralna Nr 39, pierwsze piętro.
—17916—1—3

Do magazynu wóli N Sianka, przy ulicy
Marszałkowskiej Nr 52, potrzebne są natych
miast
PANNY
do staników, oraz kompletnie uzdatnione mo-
dniarki. —17868—1—3

Potrzebne są
Panny
do szyćcia białym, przy ulicy Świętojańskiej
pod Nrem 19 nowym, mieszkania 6.—J. K.
—17827—1—1

Potrzebna jest
PANNA
do zajmowania się sprzedażą, umięja-
ca czytać w kilku językach, oraz posiadająca
najlepsze świadectwa i kaucję. Wiadomość
za Żelazną Bramą Nr 2, od godziny 10 do
11 1/2, z rana i od 2 do 5 po południu.—stróż
miejscowy wskazuje. —17872—1—3

Człowiek młody,
Niemiec, obeznany gruntownie z prowadzeniem
ksiąg handlowych, poszukuje z dnem 1 Paź-
dziernika r. b. odpowiedniego miejsca. Adresy
i oferty uprasza się składać w Redakcji Kur-
jera Warszawskiego pod lit. F. S. Nr 42.
—17902—1—3

Człowiek młody,
obeznany z handlem i przemysłem, władający
językiem niemieckim jako ojczystym i znają-
cy język polski, poszukuje miejsca za cenę
umiarkowaną. O bliższe szczeg. należy odnieść się
pod literami F. F. do Redakcji Kurjera War-
szawskiego. —17875—1—3

Osoba młoda,
zaczętej rodziny, uzdolniona w krawieczynie,
poszukuje miejsca do zarządu domem i do do-
zorowania dzieci w czasie sja-eru. Adresy
proszę składać w Kiosku przy bankofie Wie-
dńskim, do Jadwigi S. —17 00—1—3

OSOBA
posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje
miejsca do zarządu domu i dozorowania dzie-
ci. Ulica Nowomiejska Nr 13 nowy, na 3-m
piętrze od podwórza. —17893—1—3

Potrzebny jest
SUBJEKT
z kaucją do interesu galanteryjnego. Dwie-
dzieć się można w sklepie R. Skorzewski-go,
Marszałkowska Nr 57. —17852—1—2

ŚWIĘTOKRZYŻKA Nr 3.
Potrzebne są Panny podręczne do praco-
wni kwiatów, oraz przyjmują się panienki
do nauki.—Tamże jest do sprzedania **Kłęcz-
nik i Kufer** duży zagraniczny. Przyjmują
się też wszelkie przepisywania w językach:
ruskim, polskim i francuskim. 1—3—17822—

Potrzebni są Chłopcy,
dobrej kondyty do nauki rękawicznictwa,
od lat 13—15, w krótkim czasie będą wynag-
radzani, w miarę uzdolnienia.—Wiadomość:
ulica Przejazd Nr 9 u Lubeckiego, w lewej
ofieynie. 1—2—17856—

Zadana jest na 9%
6,000 rs.,
na I-szy numer hipoteki domu dużego, dre-
wnianego, nowo-ukończonego. — Wiadomość:
ulica Karmieliska Nr 4-ty, lit. c, I-sze piętro,
od godz 3-ciej do 5-tej. 1—2—17857—

Bona Niemka,
z dobrimi świadectwami, znająca się na kroju
sukien, umięjąca szyć na maszynie, potrzebną
jest — Wiadomość powyższą można u stróża
domu przy ulicy Nowy Świat, pod Nr 55, od
godziny 9-tej do 11-tej i od 4-tej do 5-tej
w wieczór. 2—3—17711—

GUWERNER
posiadający język polski, ruski, francuzki
niemiecki, wszystkie z wyborną konwersacją,
mogący przysposobić do klasy 6-tej gimnazjum
tutejszego, poszukuje posady za pośrednictwem
Kamili Mierkowskiej.—Plac Teatralny — ulica
Senatorska Nr 16. Tamże **BONY NIEMKI**
w znacznej liczbie są do umieszczenia, oraz
Nauczycielki polki. Angielka poszukuje
lekcji. 2—6—17707—

Z upoważnienia Władzy naukowej przyjmuję
Uczennice na stancję.
oprócz troskliwej opieki, zapewniam ciągłą
konwersację w językach: rosyjskim, niemiec-
kim i francuskim — Ulica Szkolna Nr 6. w do-
mu gdzie gimnazjum żeńskie, szwajcar wskazuje.
—6—18703—

Poszukuje posady
Dystylator i Gorzelany,
praktyczno-teoretycznie obznajmiony i umię-
jący się zastosować do tegoczesnych warun-
ków fabrykacji i korzyści. — Do sprzedania
wozy dwa na żelaznych osiach i skrzynie
dwie w dobrym stanie; cztery chomonta for-
nalskie; trzy oleandry i inne wazoniki kwia-
tów—i naczynia miedziane.—Wiadomość: Mar-
szałkowska Nr 6B, mieszkania 17.
—17302—3—3

Dla trzech Praktykantów,
do fabrykacji spirytusu, znających język ros-
yjski, przytem kondyty dobrej, pilnych i
trzeźwych, wakuje miejsce do 1-go Grudnia
roku bieżącego, przy bardzo korzystnych wa-
runkach, albowiem po upływie roku jednego
otrzymać mogą własną egzystencję utrzymu-
jącą ich wraz z familją. Bliższe wiadomości
w Administracji gorzelni, w dobrach Swierze,
powiecie Cholemskim, gubernii Lubelskiej, per
Lublin 5 w-rst, od ostatniej stacji kolei że-
laznej Dorohusk. —17627—2—3

Kilkadziesiąt par GOŁĘBI,
dla amatora, do sprzedania razem. Ulica
Olepta, róg Krochmalnej, w koszarach u Smo-
trytla. —17880—3—3

Za rs. 70
Fortepian krotki o 6-ciu oktavach. Tamże
jest **kapeluszyk** damski do sprzedania za rs. 7.
nowego fasonu — wiadomość, ulica Świętoje-
rska Nr 14, stróż wskazuje. 2—2—17673—

Jeżeliby który z PP. handlujących, chciał swoje
Towary lub większą ich część
zbyć tanio, lecz za gotówkę, raczy zgłosić się
między 1-szą a 3-cią: Hotel Dziekanka Nr 27,
wyjawszy towarów płynnych.— Tamże do
sprzedania **APTEKA** za 18 000 rs. i Ma-
szyna do rąbania cukru z rąbaczem, za 85
rubli. —17670—2—3

Jest do sprzedania: jedno
ŁÓŻKO
mehonowe w dobrym stanie, za rs. 20 i
SZESLONG brązowym płuszem kryty, za
rs. 15. Wiadomość przy ulicy Pokornej Nr 3,
na 2-gim piętrze od frontu, wprost schodów.
—17646—2—3

Potrzebny jest
mały kocioł parowy,
objętości metra kubieznego, ciśnienie 1-ej atmo-
sfery.—Oferty uprasza się składać w Redak-
cji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. A. A.
—17647—2—3

Ktoby miał do sprze-dania
FAETON
bardzo lekki, używany, lecz w dobrym stanie,
jeżeli można za fordeklem, raczy nasdesłać wi-
adomość do sklepu żelaznego p. Hilknera, Kra-
kowskie-Przedmieście, pałac Hr. Krasińskie-
go Nr 5. 2—5—17635—

WYPHEDAŻ
RÓŻNYCH MEBLI
w Magazynie przy ulicy Marszałkow-
skiej pod Nr 67, w domu PP. Kralla i
Zajdlera. 10—12—18378—

Do sprzedania:
Garnitur brylantowy, złożony z broszki, kol-
czyków i kryżyka, znacznej wartości, oraz
dwa lustra (tremo), z marmurowymi blatami,
w ramach złotych, przy ulicy Nowogrodz-
kiej Nr 1, mieszkania 4; rano do godziny 10,
po południu od 4 do 6. —17583—2—3

Do odstąpienia:
cztery oleandry 20-letnie, wyżeł ponter
18-miesięczny, wyborny do pola, stół maho-
niowy przed kanapę.—Ulica Marjańska Nr 2 (b)
mieszkania 4. 3—3—17440—

HANDEL
wyrobów tabacznycych materiałów piśmiennych,
egzystujący od lat 18, jest zaraz do sprze-da-
nia. Wiadomość pod Nrem 18, ulica Leszno,
w tymże sklepie. —17493—2—6

MICHAEL ROTWAND
INSPEKTOR,
dla działu ubezpieczeń na życie. St. Petersbur-
skiego Towarzystwa Ubezpieczeń
Przyjmuje: **Ubezpieczenia na kapitały pośmiertne;**
summy posagowe
w rozmaitych kombinacjach, za składkami umiarkowanemi, na dogodnych warunkach.
Objaśnienia i formularze żądającym, osobiście lub listownie, udziela bezpłatnie.
Biuro przy ulicy Zabiej, Nr 7, w domu W-go Janasza.
—17850—

SKŁAD TABACZNY
pod firmą:
A. L'ESPÉRANCE
przy ulicy Senatorskiej Nr 20, wprost kościoła
Świętego Antoniego.
Obok powszechnie już znanych z d. broci swej, dawnych gatunków papierosów
poleca:
dwa nowe nadeszły z fabryki gatunki, a mianowicie Papierosy:
Matorosyjskie i } po kop. 60
Mysliwskie } za 100 sztuk. 1—6 — 17914 —

VERTABLE BENEDICINE
PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYNSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzący apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW.
Wymagać należy za-
wsze etykiety czwo-
rograniastej u dołu
każdej butelki zamie-
szczonej, i noszącej pod-
pis Dyrektora głównego.
Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko:
W Warszawie u pp. Simona & Steckiego; Sowńskiego &
Szulca; A. Stępkowskiego; A. Bocquet'a; F. Springera; G.
Ulricha; E. Langnera; Karola Lesisza; Stefana Dobryca &
Comp. i Strzezińskiego & Comp.



Sklep Wyprzedazy
przy Kantorsze Informacyjno-Komisowym
B. Korpaczewskiego Trębacka Nr 4
Kupuje, daje zaliczki, zamienia,
przyjmuje do wyprzedazy przedmioty do-
mowego użytku, w rodzaju niżej podanych,
mało miejsca zajmujących.

Wyprzedaje:
**Ubrania męzkie, damskie, dziecin-
ne** nowe i używane w różnych składowych
częściach, mundury szkolne, urzędowe, chustki
tureckie, francuzkie—kapelusze damskie je-
sienne.
Sprzęty, naczynia i narzędzia, wazy,
lichtarze, obrazy, dżizanki, ranki, szkiełki i szyć-
chy sławnych mistrzów, neserki, toalety;
skrzypce włoskie i tyrolskie; zegar bron-
zowy pod kloszem, lampy stołowe i wiszące,
garnitur porcelany saskiej starej i różne wy-
roby ze szkła.
Resztki towarów łokciowych: jedwa-
bnych, wełnianych, muślinowych, parkalowych.
**Pończochy i Skarpety, liście dla
fabryk kwiatów** po cenach fabrycznych;
wyroby z włóczki wszelkiego rodzaju.
Zwraca się uwagę, że w sklepie powyż-
szym, mniej zamożni mogą tanio zaopatrywać
się w przedmioty potrzebne. Zbieracze staro-
żytności znajdą ciekawe egzemplarze
5—0—16536—

W domu pod Nrem 32, w alei Jerozolim-
skiej, jest do sprzedania
Maszyna do szyćcia,
fabryki Zingera, ze wszystkimi przyborami,
w pomieszczeniu p. Zdanowicza, w bramie po
lewej stronie, na dole, za cenę rubli 30.
—17377—3—3

Są do nabycia:
Drzewa owocowe z własnej
szkółki, gatunki te dla sma-
ku i okazałości, są poszuki-
wane przez amatorów ogro-
dnictwa i chętnie zakupywa-
ne po owocarniach jako wy-
borowe. Drzewka można dostać na rogu ulic:
Górnej i Rozbrat Nr 1 nowy. Okazy owoców
obejrzeć można w składzie win i delikatesów
pp. Braci Wróbel i na miejscu, na młodych
drzewkach w szkółkach. **K. Górecki.**
—17376—3—8

Poszukuje zajęcia
mężczyzna lat średnich, obejmując posadę
kassjera, może złożyć na hipotekę ziemską do
10.000 rs., posiada języki: polski, ruski i nie-
miecki, rolnictwo z teorii i praktyki; może
także pracować w kantorze lub być radcą
znacznego domu. Osoba pośrednicząca otrzyma
odpowiednie honorarium. — Wiadomość ulica
Zorawia Nr domu 27 na parterze w dzie-
dziu. do 10-tej rano i od 3-ciej do 5-tej
po południu. 2—2—17559—

Do sprzedania
2 ŁÓŻKA
prawdziwe orzechowe, szabowane, nowe, z ma-
gazynu R. Fickiego. cena rs. 70. Marszałkow-
ska Nr 73, mieszkania 29. —17622—2—3

Szlafroki damskie
letnie, jesienne i zimowe,
UBRANIA DZIECINNE,
regenmantle i paltoćiki, w znaczny wyborze
są do nabycia. Krakowskie Przedmieście, Nr
2 domu, mieszkania 18, w ofieynie na 1-szem
piętrze. 3—12 — 17464 —

Skład Wapna firmy
Kleceńskiego,
otrzymał świeży transport
CEMENTU
i takowy poleca po cenie przystępnej.
—17311—3—6

Koronki
czarne, nowe, szerokie, prawdziwe chantilly i
cambre, są do sprzedania. — Ulica Warecka
Nr 7, mieszkania 35; w godzinach od 12-tej
w południe do 5-tej po południu.
—17207—3—3

Są do sprzedania
Meble,
za umiarkowaną cenę.—Ulica Nowy Świat Nr
27/1260, pierwsze piętro; wejście od Chmielnej.
—17426—3—3

Bez pośrednictwa osób trzecich żądana jest pożyczka rs. 1,000, z zabezpieczeniem hipotecznym na domu drewnianym z oficyną, nowo-zabudowanym. Wiadomość, ulica Piwna Nr 30. I-sze piętro od frontu. 2-3-17697-

Jest do sprzedania w środku miasta P L A C,

w bliskości kościoła, targu i Saskiego ogrodu. Cena mniej więcej 28,000 rs. Tylko połowa szacunku przy kupnie wymagana. — O bliższych szczegółach można się dowiedzieć codziennie w dniu powszednim od 4-tej do 7-mej po południu, w domu Nr 9, przy ulicy Twardej, a mieszkania Nr 1-szy. 2-3-17674-

Są do sprzedania:

Powóz, faeton, używany zupełnie odnowiony, z nowymi kołami, nowym obiciem, waszami, lekko noszący, za rs. 275; koni parę kucyków mocnej budowy, dobrze ujeżdżonych do uprzęży jak i pod wierzch, z wolancikiem, uprzęży i dwoma siodełkami za rs. 275. Chomont używany na jednego konia, z dęgą politurowaną gietą za rs. 16; wanna nowa blaszana za rs. 7; łóżeczko dziecięce za rs. 4. — Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej, dom Hosera, Nr 35, mieszkania Nr 3. 2-3-17683-

Jest do odstąpienia w każdym czasie z wszelkimi zapasami

CUKIERNIA

wraz z restauracją, handlem win i numerami, w jednym z miast powiatowych, gdzie egzystuje tylko ten jedyny zakład. Przy tem można nabyć ogród warzywny. — Wiadomość w mieszkaniu pana Popielawskiego, ulica Bielańska hotel Paryzki. 3-3-17444-

Rs. 50

dotanie ten, kto znajdzie posadę młodemu człowiekowi. — Wiadomość w kiosku, wprost kolei Wiedeńskiej. — Tamże dowiedzieć się można o sprzedaży chustek włóczkowych po rs. 1 kop. 20 3-3-17532-

Do sprzedania niżej kosztu:

- 200 używanych worków,
 - 100 kapeluszy słomkowych;
 - 100 funtów mączki ryżowej (poudre).
 - 50 stop schlanchy gumowej.
 - 12 puszek porcelanowych.
- Wiadomość w Kantorze P. Z. Doliwa, Orla Nr 2, od godz. 11-tej z rana do 3-ciej po południu. 3-3-17388-

Jest do sprzedania

Suknia ślubna, kaszmirowa. Wiadomość: Szeroki-Dunaj Nr 4, drugie piętro, od frontu. —17522-3-3

Za nader niską cenę są do sprzedania **Dwa garnitury mebli,**

zupelnie świeże, oraz **Szeszłag** skórą pokryty, **Bioroko, Kozeta i Sofa** orzechowa. — Ulica Chłodna nr 23, stróż wskaże. —17162-6-6

Jest do sprzedania:

szesłong i cztery fotele skórzane, szafa do sukien i materac na sprężynach. — Ulica Marjensztadt Nr 15, w dystrybucji. 2-6-17714-

Do sprzedania

Maszyna do rękawiczek szycia, za rs. 50, z poręczeniem na rok; może być zarazem dana robota z tego sklepu. Ulica Nowy-Swiat Nr 59, w sklepie rękawicznem. —17658-2-3

Do sprzedania:

Powóz z fordekiem, mało używany i Wóz nowy, półtoraczny. Wiadomość: Marszałkowska Nr 12, 1-sze piętro. —17662-2-3

Karol Schechter,

Marjńska Nr 5, sprzedaje prawdziwy angielski **CEMENT PORTLAND,**

po cenie umiarkowanej. — Tamże nadszedł świeży transport **ZAPALEK** szwedzkich. —17343-4-6

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER & Comp.

Przyposobiła **OBICIA PAPIEROWE** najświeższych deseni i kolorów, tak zwane **Gobeliny złote** i przerabiane. **Obicia matowe** w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.

Obicia imitujące pasy utrechtowe.

Obicia wełniane imitujące adamaszki.

Obicia w stylu pompejańskim i t. p. w niczem nieustępujące zagranicznym, a o połowę tańsze.

Z uwagi na mnóstwo budujących się domów, których świeże sciany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie **grubszego papieru**, co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznym, a jako wyrób wisany, jest w stanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKŁAD—GŁÓWNY Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

20-0

— 8959 —

Pototypja, Chemigrafja i Zakład Artystyczno-Litograficzny L. KRAKOWA,

Nowolipki Nr 3.

Rozszerzywszy działalność mego Zakładu, przyjmuję obstalunki na wszelkiego rodzaju ilustracje tak dla pism periodycznych i dzieł naukowych (podejmując się również i druku w jednym lub kilku kolorach), jako też wykonuję i roboty merkantylne, anonse, kalendarze, ozdobne rachunki, winiетки i t. d., po cenach bardzo przystępnych. Polecam szczególnie cenniki wykonywane sposobem fotolitograficznym —13913-25-0

W domu pod Nrem 11 przy ulicy Piwnej, mieszkania 16, potrzeba do **kamasznika** kilku zdolnych

Krajaczy i Maszynistek, za dobrem wynagrodzeniem. —17520-2-3

NOWOŚĆ

Karmelki „Dyplomatyczne“

z portretami, funt po kop. 40, poleca skład herbaty

T. Stanisławskiego.

Plac Trzech Krzyży Nr 3. 6-6-16790-

Administracja

sprzedaży pism w Kioskach,

ma honor podać do wiadomości publicznej, iż Kioski przyjmują miejscową i zaniejściową prenumeratę na wszystkie pisma wychodzące w Warszawie, po cenach wskazanych przez właściwe Redakcje. — Osoby zamieszkałe na prowincji, mogą wprost przysłać prenumeratę pod adresem Administracji sprzedaży pism w Kioskach: Nowolipki Nr 3. —17459-1-3

Dobra Żarki,

złożone z 3-ech oddzielnych folwarków, posiadające renomowany browar, dystrylarnię i prawnicę propinacyjną, są do wydzierżawienia w każdym czasie, ogółem lub też po szczególności każda z wyż wymienionych branż, to jest **Browar** z obszernym chmielnikiem lub bez niego; **Dystrylarnia, Ekonomia i Propinacja.** Interesanci zgłosić się raczą na miejsce do Jaworznika, przez stację dr. żel. W.-W. Myzyszków. —16607-9-12

GARNITUR MEBLI,

orzechowy, jedwabnym rypsem kryty, prawie nowy, w stylu gotyckim, kanapa, dwa fotele, sześć krzesel i stół, do sprzedania. Alea Ujazdowska Nr 12, mieszkania 2; od godziny 2 do 5 po południu. —17434-2-6

Trzy szafy sklepowe

dłgie 5 1/2 łokcia, wysokie 4 łokcie 8 cali, półszklane, białe lakierowane, są do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. Jest również do sprzedania kassa ogniotrwała duża, zupełnie nowa. — Wiadomość w składzie wyrobów metalowych Leopolda Knoll, ulica Czyżysta Nr 6. 2-6-17684-

Zakład nauki kroju

A. GALECKIEJ,

przeniesiony został na ulicę Krakowskie-Przedmieście Nr 85, dom zwany Roeslera, 2-gie piętro.

Nauka kroju i szycia sukien i ubiorów damskich wykładana jest teoretycznie i praktycznie przez A. Galecką, bez wszelkich gmatwanii linjek krajanych, zbyt drobiazgowych obliczeń, zupełnie niepotrzebnych, które tylko naukę kroju przedłużają, utrudniają i dla wiesi osób zbyt zawiłą i niezrozumiałą czynią. — Nauka przezemnie napisana i wykładana jest tak ułatwioną, że Damy uczące się dla swej przyjemności, już po trzech lekcjach, przy pomocy tylko centymetru krajają mogą. Nauka potrzebująca wiele przyrządów, na nie się nie przyda i z tego powodu w żadnym magazynie się nie praktykuje, gdyż nie przynosiłaby żadnej korzyści. Panie zaś które życzą sobie przejść naukę zupełną, aby być w możności założenia i prowadzenia magazynu i mieć pewność kształtnej i pięknego wykończenia wszystkich ubiorów damskich, potrzebują lekcji 10 do 15. — Paniemki nie umiejące jeszcze szyć, uczą się na innych warunkach. — Osoby kończące naukę dla nabrania większej odwagi i pewności, krajają z moich materiałów, poczem odbierają formalne świadectwa. — Wykład nauki kroju 50 kop., nabyć można we wszystkich księgarniach. 6-6-13705

Odlewnia Żelaza i Warsztaty Mechaniczne

BRACI GEISLER,

ulica Przyokopowa, wprost Leszna Nr 5068.

Przyjmują się wszelkie obstalunki wchodzące w zakres podobnych fabryk. — 17561 —

PARIS. 8. Boulevard Montmartre 8. PARIS. naprzeciwko Teatru des Variétés PARIS.

RESTAURANT LONDON HOUSE

Restauracja pierwszorzędną, pod zarządem A. COGERY, byłego kucharza Księcia Demidowa Kuchnia francuzka, ruska i angielska. Ten sam Dom w Nicei. 4-6-15064-

W WARSZAWIE

Nowo otwarty Główny Skład

ASTRACHAŃSKIEGO KAWIORU

PIOTRA LUTYJ

przy ulicy Długiej Nr 557/32 wprst Hotelu Niemieckiego w domu WW-nych Jasińskich: Otrzymał drugi transport **Kawioru** Astrachańskiego z tegorocznych wrześnieowych połowów, mało solonego i prasowanego, serwetowego takiegoż, oraz **Karuku** rybiego, **Groszku** i **Sera** zielonego, **Buljonu** wołyńskiego, **Musztardy** prawdziwej sarsapilkowej w proszku, **Konfitur** płynnych, **Marmolady** w różnych gatunkach, **Serdeli** marynowanych (kilki zwane) i **Minogów** Narwskich, z czem poleca się Szanownej Publiczności, **Piotr Lutyj.** — 17593 —

i innych produktów

Główny Skład Kawioru Astrachańskiego.

Piotr Lutyj Nr 557 (nowy 32).

Ważna wiadomość dla Szanownych Obywateli, Amatorów ogrodnictwa i osób interesowanych.



Drzewa iglaste, w różnych kształtach, przydatne do sadzenia na cmentarzach, trawnikach i alejach, chodowane w naszym zakładzie w gruncie, w bardzo znacznej ilości, a mianowicie: Thuya aurea, — chińska, Varreana, gigantea, — Juniperus czyli Cedrus virginiana, Taxus, Pinus strobus, — alba, — Regina Amalia, — normanna, — picea, — larix czyli Modrzew i wiele innych. **Także posiadamy niektóre odmiany chodowane w doniczkach** i wszystko po bardzo umiarkowanych cenach, z czem się mamy honor Szanownej Publiczności polecić. Również uważamy za stosowne radmienić, iż teraz jest pora sadzenia drzewek i krzewów owocowych, jakoteż i ozdobnych, Truskawek, Poziomek i t. d. **Wszelkie zamówienia przyjmują się w Składzie nasion i kwiatów świeżych BRACI BARDET**, w Warszawie, ulica Senatorska Nr 472, w pałacu J. W. Hrabiego Ordynata Zamojskiego. 1-3-17843-

Meble do sprzedania:

Kanapa, stół, 2 fotele i 6 krzesel mahoniowych, prawie nowych, za rs. 100; jeden dywan przed kanapę i jeden przed fortepian, angielskie strzyżone, za rs. 22; komoda jesionowa, używana za 10 rs., łóżko duże jesionowe za 10 rs.; tualetki mała, orzechowa za 5 rs.; lustro w ramach mahoniowych, za 15 rs., frak i kamizelka, raz użyte, za 23 rs. Sprzedają się codziennie od godziny 10-tej do 4-tej, przy ulicy Szpitalnej Nr 12, w podwórzu na dole, na prawo, — stróż wskazuje. — **Tamże potrzebna jest przychodnia, niemiedka sklepowa, facha-wa do mydlarni.** 1-3-17824-

Jest do sprzedania

Garnitur mebli

dawnego fasonu, mahoniowy, z rzeźbami, świeże rypsem kryty, w dobrym stanie, złożony z: kanapy, 2-eh foteli, 6-ciu krzesel i stołu, za rs. 100; drugi garniturek mały, cały kryty kretonek, t. j. kozetka, 2 fotele, 2 półfoteliki, za rs. 50; kozetka wyplatana za rs. 9. — **Tamże lampy, kinkiety, stołowa, żyrandol i lampka do sypialni, zupełnie nowe, za niskie ceny.** — Ulica Marszałkowska Nr 71, lewa oficyna, sieni 3-cia, 2-gie piętro, mieszkania Nr 36. 1-3-17846-

Z powodu żałoby

są do sprzedania: Kapelusze, suknie wełniane, dla osób dorosłych i dzieci. Marjensztadt Nr 19. —17515-2-3

Ważna wiadomość!!!

Jest do odstąpienia zaraz połowa sklepu, na okrycia, suknie lub galanterje, na jednej z pierwszorzędnych ulic. — **Wiadomość, ulica Długa Nr 16, mieszkania 7, w podwórzu na pierwszym piętrze.** 2-3-17695-

Do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Hożej Nr 7, na 1-m piętrze

Garnitur orzechowy,

zupełnie nowy, to jest kanapa, stół, dwa fotyle i 6 krzesel, za 130 rs. —17497-2-3

ULICA



ULICA

Grzybowska Nr 27. Grzybowska Nr 27.

Mam honor zawiadomić amatorów konnej jazdy, że w mojej stajni znajduje się do sprzedania 15 koni wierzchowych, młodych, czystych rasy: (angielskiej, arabskiej i trakenskiej), między temi paru reproduktorów. — **Przyjmuję konie wierzchowe i zaprzężne do ujeżdżania, na stajnię i w komis do sprzedaży, oraz udzielam lekcje konnej jazdy damom i mężczyznom.**

Juljusz d'Erri,

b. pierwszy berejter stajni, b. Cesarzowej Francuzkiej i JW. Księcia Rumuńskiego. 3-0-17463-

15 KONI

roboczych, dobrze utrzymanych, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę, od 12 do 2 godziny po południu, pod Nr 14, ulica Topiel. Stróż wskazuje. 16408-3-3

Akuszorka A. Horn przyjmuje spodziewających się słałości, z życiem, usługą i wszelkimi wygodami, w oddzielnych pokojach. **Tamże do sprzedania za przystępną cenę Maszyna Weller-Wilsohna, mało używana.** Ulica Marjańska Nr 1097/5 —16731-3-3

ZAWIADOMIENIE.

Drukarnia i Litografia egzystująca od lat 20-tu, i dobrze procentująca, z najnowszymi piśmami, prasami i maszynami, jest do sprzedania z powodu słałości właściciela, na dogodnych warunkach spłaty. — **Blizszych szczegółów udziela Hugo I. Kaul, Sandstrasse Nr 36 w Rydze.** 1-1-17915-

U Akuszorki Michalczyk,

są **Pokoje** z osobnymi wejściami, dla osób spodziewających się słałości, z usługą i wszelkimi wygodami, za umiarkowaną cenę. Róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej Nr 60. —17291-5-6

Leszno Nr 10.

Jest do odstąpienia **Kontrakt na mieszkanie**, składające się z salonu, 3-ch pokoi, kuchni, górki i t. p., na 1-m piętrze, mieszkanie ciepłe i suche, — rocznie rs. 550. **Wiadomość tamże w piekarni.** —17432-3-3

Potrzebne jest dla urzędnika **Mieszkanie kawalerskie,**

t. j. jeden pokój z osobnym lub wspólnym wejściem, w blizkości środka miasta. — **Wiadomość przesłać do Redakcji Kurjera Warsz., pod adresem: Wege Nr 6.** 1-1-17833-

Szynk wódek i piwa,

egzystujący od 40 lat, z wszelkimi rekwizytami, elegancko odnowionemi, do sprzedania lub wydzierżawienia każdego czasu. **Tamże są do sprzedania schody pokojowe, 8 łokci wysokie i samowar duży.** — **Wiadomość: ulica Browarna Nr 9, u stróża Götliba:** 1-3-17847-

POKÓJ

duży o 2 oknach, dla osoby płci żeńskiej, do wynajęcia od 1 Października, z usługą i opałem, za Rs. 8 miesięcznie. Ulica Wódek Nr 1. Stróż wskazuje. 16768-3-3

Za 20 Rs.

miesięcznie, do najęcia na dole, **3 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, Schowanko, 2 Piwnice,** osobna Pralnia, Szabasnik, Strych, Ogródek, i inne dogodności. Ulica Piękna Nr 25, gdzie Sklepek. 16748-3-3

Od Ś-go Michała r. b.

do wynajęcia przy ulicy Długiej Nr 21 na pierwszym piętrze od frontu: 1) 6 Pokoi; salon o 3-eh oknach z balkonem, alkowa, wygodka duża, kuchnia, piwnica i góra wspólna. Cena rs. 1,000 rocznie; 2) na drugim piętrze także sam lokal. Cena rs. 825 rocznie; 3) w oficynie na faejaście, 2-gie piętro, 2 Pokoje, kuchnia i piwnica rs. 140. — **Wiadomość tamże u rządcy lub stróża Andrzeja.** 3-3-17320-

Do najęcia zaraz

POKÓJ

obszerny, o dwóch oknach, od frontu, suchy, widny, wytapetowany, ze wspólnym przedpokojem. — **Nowolipie Nr 30, mieszkania 4.** —17347-3-3

Dwa Pokoje

z kuchnią, na dole, suche i ciepłe, za rs. 168 rocznie, przy ulicy Łuckiej pod Nrem 4. **Wiadomość na miejscu w kantorze.** —17648-2-3

Z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia

Lokal umeblowany,

składający się z salonu i 5 lub 7 pokoi, przedpokojem, pasażu, kuchni z wodociągiem, zlewem i piwnicą. — **Tamże dwa pokoje kawalerskie, od frontu, z osobnym wejściem, miesięcznie, do najęcia.** **Wiadomość w Kiosku, róg Nowego-Swiata i alei Jerozolimskiej.** —17660-2-2

Mieszkanie

do wynajęcia, złożone z sześciu pokoi, przedpokojem, trzech schowanek, z wodociągiem i zlewem, za cenę rs. 650. — **To mieszkanie może być rozdzielone.** **Wiadomość u stróża lub na 2-m piętrze, ulica Złota Nr 2.** —17621-2-3

LOKAL

od Ś-go Michała do Nowego-Roku do najęcia, 1-sze piętro — 3 pokoje, przedpokój, alkowa i kuchnia, umeblowane, za 100 rs. **Wiadomość ulica Smola Nr 8 u pani Lasockiej, lub w kantorze B. Korpaczewskiego ul. Trebacka Nr 4.** 2-3-17598-

Do najęcia od Ś-go Michała POKÓJ

frontowy, dla osoby płci męskiej z osobnym frontowym wejściem, porządnie umeblowany, z opałem, na 1-m piętrze. — **Wiadomość na miejscu, ulica Karmelicka Nr 4-ty lit. c, 1-sze piętro, od godz. 3-ciej do 5-tej.** 1-2-17658-

Jest do wynajęcia od 1-go Października r. b. na parterze

cztery Spichrze,

z oszklonemi bramami, o trzech oknach; mogą służyć dla każdego rzemieślnika, albo dla piekarni. — **Wiadomość na miejscu, Nowolipie Nr 59/2450, u stróża.** —17299-3-3

Do odstąpienia w każdym czasie **MIESZKANIE,**

składające się z przedpokojem, kuchni, trzech pokoi, z meblami, na czas do 1 Lipca przysłego 1879 roku. O warunkach dowiedzieć się można w mieszkaniu P. Sokołowa, przy ulicy Żorawiej, w domu pod Nrem 9, do 10 godziny z rana i od 5 do 7 po południu. —17651-2-3

Do wynajęcia od 1-go Października do 1-go Stycznia: **SALON** obszerny, umeblowany z przedpokojem. Ulica Mazowiecka Nr 11 mieszkania Nr 4, pierwsze piętro; zastaje można do godziny 9 z rana i od 5-tej do 7-mie wieczorem. —17645-2-3

Lokal na 1-m piętrze.

Do wynajęcia od każdego czasu **5 pokoi** w których sala o 3-eh oknach, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, wygodka, 2 piwnice za rs. 450 rocznie, przy ulicy Lipowej Nr 3, niedaleko ulicy Obozej, pośród ogrodów zastępujących letnie, jako też i zimowe mieszkanie, z pięknym widokiem na Wisłę. — **Wiadomość u rządcy. Tamże 3 pokoje i kuchnia w oficynie.** 6-7-16842-

Jest do wynajęcia

POKÓJ

umeblowany z usługą. — **Wiadomość u szwajcara, Marszałkowska Nr 52.** 2-3-17677-

LOKALE:

Trzy pokoje z balkonem od frontu, przedpokój z eleganckim wejściem; trzy pokoje z kuchnią, do wynajęcia zaraz, lub od 1-go Października: ulica Nowy-Swiat Nr 12. 2-3-17712-

Jest do odnajęcia widny

POKÓJ

od frontu, o dwóch oknach na Krakowskim-Przedmieściu Nr 38, wiadomość u stróża. 2-3-17709-

Dwa eleganckie pokoje z alkową,

do odnajęcia od 1-go Października, z wszelkimi dogodnościami, może być i z kuchnią. **Miesięcznie od 15 do 20 rs. jeżeli z meblami, Ulica Żorawia od Marszałkowskiej Nr 33, na parterze Nr 1-szy.** 2-3-17682-

Do wynajęcia od 1-go Października r. b., na Nowolipiu, w domu pod Nrem 1, na 1-em piętrze

MIESZKANIE

eleganckie i wygodne, składające się z 5-ciu obszernych pokoi, przedpokojem, pasażu i kuchni, oraz komórki, piwnicy i góry, z nadmienieniem, że w jadalnym pokoju urządzona jest obszerna szafa w murze i kominek, w kuchni szabasnik, a wewnątrz lokalu dwa dogodne spore schowania. **Cena roczna rs. 575. Wiadomość w tymże lokalu.** —17517-2-3

Dwie wozownie

na skład, każdego czasu do wynajęcia i lokal po restauracji: sklep, trzy pokoje, kuchnia i dwie piwnice od Nowego-Roku. — **Tamże jest 12-cie kop pijawek do sprzedania po 90 kop. kopa.** — **Wiadomość u rządcy Nr 9/1270, Nowy-Swiat, naprzeciw kontrolnej Pałaty.** 2-3-17712-

Do najęcia

za cenę umiarkowaną **4 albo 5 pokoi**, dużych i pięknych, z wszelkimi wygodami na regu ulicy Marszałkowskiej i Wilczej Nr 17. **Wiadomość u właściciela.** — **Tamże do sprzedania dwa piękne Figury.** 3-6-17455-

Jest do sprzedania

SKLEP WIKTUALÓW

przy ulicy Wspólnej Nr 11. —16551-3-3-

Sklep na prowincji,

w mieście gubernjalnem, dobrze procentujący, do sprzedania; komunikacja kolejją. — **Wiadomość w sklepie rekawiczniczym J. Ginter, ulica Rymarska Nr 2.** 2-3-17704-

LOKAL,

o sześciu jasnych i suchych pokojach, z dwoma balkonami, korytarzem, dużą kuchnią, składką, góry, piwnicy o dwóch wejściach, jest do wynajęcia od Ś-go Michała, za przystępną cenę. — **Instytutowa Nr 4, na pierwszym piętrze, — stróż wskazuje.** —17659-2-3

Apartament

złożony z 7-miu pokoi, przedpokojem, piwnicy i góry wspólnej, z wodociągiem, zlewami i kłczetami, jest do wynajęcia zaraz lub od 1 Października r. b. w domu Nr 63, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście wprost Resursy Obywatelskiej. — **Wiadomość na miejscu.** 3-3 — 17452-

Jest do sprzedania

SKLEP

artykułów spożywczych, na korzystnych warunkach. — **Twarda Nr 28, mieszkania 17.** —17664-2-3

Przy ulicy Marszałkowskiej Nr 62 w blizkości Saskiego ogrodu, jest do wynajęcia

SKLEP

obszerny z zaprowadzonym gazem. **Wiadomość na miejscu.** 3-3 — 17511-

Do wynajęcia od 1-go Października **stajnia i wozownia,**

na składy, lub na konie i powóz. **Wiadomość przy ulicy Mokotowskiej Nr 19, — stróż wskazuje.** —17514-3-3

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia Sklepik Wiktualów,

przy ulicy Ogrodowej Nr 34, z kontraktem do Ś-go Jana roku przysłego, lub do sprzedania z całym urządzeniem. — **Wiadomość tamże.** 3-3-17701-

Przechodząc ulicami Graniczną i Żabią, zgubiony został

Weksel

in blanco, na stemple 30 kop., podpisany przez L. Krasuckiego z Piotrkowa. **Łaskawy znalazca zechce złożyć takowy w Handlu Żelaza pana Perlman et Nozyk. Grzybów Nr 10** 1-3-17866-

Sola-Weksel,

wystawiony dnia 9 września 1878 r. na rsr. 165, za cztery miesiące płatny; wystawca czyli akceptant **Jakób Goldman;** wystawiony na I. L. Lewkowicza, który żyrował na Leona Wiernika, Leon Wiernik zaś żyrował blanco. **Weksel pomieniony zaginął; ostrzega się, żeby go nikim nabywał, gdyż już zapłacony i nie ma żadnej wartości.** —17117-3-3

Nagrody rs. 15.

Przechodząc dnia 22-go Września, ulicami: Podwalem, Pręta, Święto-Jerską, przez skwer Nalewek, Nowolipki, Przejazd, Nowolipie, zgubiony został **zegarek damski, cylinder, otwarty, złoty, o ośmiu kamieniach, fabryki Czapek, Nr 5701.** Ktoby takowy znalazł lub dał znać gdzie się znajduje, do mieszkania Biernackiego, przy ulicy Nowolipie Nr 31 nowy, otrzyma powyższą nagrodę. **Uprasza się szanownych panów Zegarmistrzów i Jubilerów o zwrócenie uwagi na powyższy zegarek.** —17651-2-3

Nagrody rs. 50

otrzyma osoba, która przez udzielenie pewnej wiadomości i śladów, dopomoże właścicielowi domu Nr 126, w Kaliszu J. Wutke, do odzyskania zaginionych 4-eh Listów Zastawnych, z których jeden Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z r. 1869 na rs. 100, Nr 132,296, z odpowiednimi kuponami, zaś trzy Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, każdy po rs. 100, mianowicie: serji I-iej Nr 30,240, serji II-iej Nr 69,986, —70236, bez kuponów, gdyż takowe pozostały przy właścicielu. **Ostrzega się, aby pomienionych Listów nikt nie nabywał, gdyż stosowne zastrzeżenia gdzie należy poczynione zostały, nadmieniam się zaraz, że w Warszawie można nadesłać wiadomość do emeryta J. H., zamieszkałego przy ulicy Dzikiej pod Nr 9.** —17690-2-3

Dnia 31-go Sierpnia r. b. w przejeździe koleją z Czesłachy do Warszawy, zrobiony został **MEDALJON ZŁOTY** z Matką Boską Ostrobramską. **Znalazca przez wzgląd, iż medaljon ten stanowił drogą pamiątkę, raczy oddać na ulicy Pańskiej Nr 22, mieszkania Nr 8, za nagrodą.** 2-3-17693-